

IE KRAW
28 do 16.00
IE OSOBY
zka z um
8.00-16.00

ZA WŁAS
-pt. (9.00-
88.

YSPOZYC
amochode
rudniny.
); 029 746

— LE
(9) 162-45
3.

NTÓW N
onowo z

NA POM
arantowa
żywienie

TRUDNI
ieli hand
garskiej, z
finansow

E MŁODA
1-34-41.

E KIER
605-858-60

RUDNI st
em wyko
8-43-20-33

NNE
CZKI (08

F-48

CZARTE

5-osobowy

(Mazury)

2180-390,

600-217-21

5.

GRANT

1. Legion

5.

TYGODNIK REGIONALNY

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Wakacyjne pokusy...



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 4845-o

KONTAKTY

31 (1083)

5 SIERPNIA 2001

CENA 2,20 zł



„W Ziemi Łomżyńskiej ujrzałem światło dzienne; ziemi tej oddałem prochy mej Matki...
Danym mi było wykarmić się czarnym, razowym chlebem tej ziemi, oddychać jej powietrzem
i korzystać z jej słońca.”

Ziomek

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



KONTAKTY



Generali Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. Generali Życie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.

Towarzystwa ubezpieczeń Generali T.U. S.A. i Generali Życie T.U. S.A. należą do międzynarodowego koncernu Generali Group, który w ciągu ponad 170 lat swojego istnienia zdobył zaufanie i stał się partnerem milionów klientów na całym świecie. Generali Group należy dzisiaj do grona 100 największych spółek na całym świecie - w ponad 50 krajach zrzesza 118 towarzystw ubezpieczeniowych, 50 holdingów i spółek finansowych, 7 firm działających na rynku nieruchomości i zatrudnia ponad 65 tysięcy pracowników.

Generali Group jest trzecią co do wielkości firmą ubezpieczeniową w Europie, a w zakresie ubezpieczeń na życie zajmuje pierwsze miejsce.

Przypis składki ubezpieczeniowej w roku 2000 wyniósł 44 mld Euro, a inwestycje kapitałowe w tym samym roku wyniosły prawie 155 mld Euro.

W 1999 roku w Polsce w ramach koncernu Generali Group zostały założone dwa towarzystwa ubezpieczeniowe Generali T.U. S.A. - w zakresie ubezpieczeń majątkowych oraz Generali Życie T.U. S.A. - w zakresie ubezpieczeń na życie.

W związku z dynamicznym rozwojem sieci sprzedaży poszukujemy kandydatów na stanowiska:

Kierownik Zespołu Agentów (UM/08)

- wykształcenie średnie,
- doświadczenie w zarządzaniu podległą grupą pracowników,
- zdolności kierownicze i organizacyjne,
- wytrwałość i zaangażowanie,
- zapraszamy grupy sprzedażowe.

Agent Ubezpieczeniowy (AU/08)

- zaangażowanie, wytrwałość, motywacja do ciągłego podnoszenia kwalifikacji,
- doświadczenie w sprzedaży mile widziane,
- umiejętność nawiązywania kontaktów, wysoka kultura osobista.

Zapraszamy do współpracy również osoby dotychczas nie związane z branżą ubezpieczeniową. Organizujemy szkolenia licencyjne PUNU.

Oferujemy:

nowoczesne i konkurencyjne produkty w zakresie ubezpieczeń na życie, ubezpieczeń majątkowych oraz finansowych i prawnych, pracę w międzynarodowym koncernie ubezpieczeniowym o stabilnej pozycji na rynku, rozwój zawodowy, sprecyzowaną ścieżkę kariery, atrakcyjny pakiet szkoleń, możliwości osiągnięcia wysokich dochodów, wsparcie marketingowe z zastosowaniem innowacyjnego systemu integrującego współpracownika z firmą.

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie życiorysu oraz listu motywacyjnego z podanym numerem referencyjnym na adres:

Generali T.U. S.A.
Generali Życie T.U. S.A.
ul. Piasta 16, 15-044 Białystok
tel. (085) 740 41 22, fax: (085) 740 41 23
lub tel. kom. 0 603 986 113

fak. 5360

ŚWIĘTO CHLEBA

Mamy zaszczyt zaprosić Państwa do udziału w Ciechanowieckim Święcie Chleba organizowanym na terenie Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu w dniach 11-12 sierpnia 2001 r.

SOBOTA — 11 sierpnia 2001 r.

- 06.00 — Mistrzostwa Polski Piekarzy w spławikowym łowieniu ryb.
- 15.00 — III Prezentacje Tradycji Ludowej Województwa Podlaskiego.
- 16.00 — Sympozjum naukowe „Szanse i zagrożenia dla piekarzy, cukierników i młynarzy przy wejściu do Unii Europejskiej”.
- 20.00 — Zabawa Ludowa na Stadionie Miejskim.

NIEDZIELA — 12 sierpnia 2001 r.

- 10.00 — III Prezentacje Tradycji Ludowej Województwa Podlaskiego
 - prezentacja wykonawców
 - pokazy twórczości ludowej
 - wystawa prac plastycznych
 - prezentacja i degustacja dań regionalnych.
- 10.00 — Prezentacje wystawców branży piekarniczej i cukierniczej
 - pokazy, degustacje
 - konkursy, atrakcje
- 10.30 — Msza Św. w Kościele Św. Trójcy.
- 11.30 — Przemarsz z kościoła do Muzeum Rolnictwa w asyście Strażackiej Orkiestry Dętej z Ciechanowca.
- 12.00 — Uroczyste otwarcie „Ciechanowieckiego Święta Chleba”.
- 14.00 — Ceremonia dożynkowa.
- 15.30 — Podsumowanie konkursów.
- 16.00 — Studio Lato Radia Białystok
 - konkursy dla publiczności,
 - recital Artura Leszczyńskiego — laureata „Szansy na sukces”,
 - koncert gwiazdy wieczoru „Shazza”.



ORGANIZATORZY

fak. — 5506

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

SPECJALNA PROMOCJA!
BLACHY BORG
JESZCZE TANIEJ!

- stolarka okienna i drzwiowa
- okna PCV
- bramy garażowe
- okna dachowe
- szwedzkie blachy pokryciowe
- styropian

BORGA

novoform

FAKRO

STOLARKA WOŁOMIN S.A.

SOKÓŁKA

fak. 5550

W Nissanie mnóstwo promocji

— lato pełne emocji!

MICRA

już od 29 900 zł
wersja 1.0 i, 3-drzwiowa



PRIMERA

wersja 1.6 i — od 59 900 zł
wersja 1.8 i — od 62 000 zł



ALMERA

bonus 2 000 zł,
przy zostawieniu
używanego
samochodu
w rozliczeniu



Wakacje w pełni,
a w Nissanie pełno promocji!
Trzy modele promocyjne są do Twojej dyspozycji.
Wybierz jeden z nich i przygotuj się na wielkie emocje!

Oferta ważna w okresie wakacyjnym (lipiec-sierpień 2001).
Szczegóły u autoryzowanych dealerów.
Liczba samochodów objętych promocją ograniczona.

SALON I SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31, 621-41-10

KONTAKTY

W INTERNIE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT
WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.PL

KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy województwa podlaskiego do 20. każdego miesiąca. S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43 do 20. każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują Związki Powiatowe S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 112 ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Włocławek 12401053-40060347-2700-401112-005.

DACHY Blachodachówki, blachy trapezowe, elewacyjne wyprodukowane z najwyższą jakością, blach stalowych szwedzkiego koncernu BORG. **CENY PRODUCENTA.**

Profesjonalny montaż, dowóz na teren budowy i okolic. **WYCENY, DORADZTWO TECHNICZNE GRATIS.**

PHU „DOMUS” Łomża Al. Piłsudskiego 70
tel./fax (0-86) 218-04-25, kom. 504 866-35

PUBLICZNE GIMNAZJUM Nr 1 W ŁOMŻY
ul. Reymonta 9

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac remontowych sali gimnastycznej nr 2

- Pożądany termin realizacji zamówienia: 31.08.2001 r.
- Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Barbara Zambrowska tel. 218-44-39.
- Specyfikację warunków zamówienia można odebrać w PG 1 od 8.00 do 16.00.
- Termin składania ofert upływa w dniu 06.08.2001r. godz. 9.00.
- Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie PG 1 w dniu 6.08.01 r. o godz. 10.00.

KON

TYGODNIK
rok założenia
Ukazuje się w
części wojewódzkiej
Nowym Jorku

18-400 Łomża
tel.: (0-86) 216-40-40
(0-86) 216-40-40
www.kontakty-tg.pl
redakcja@kontakty-tg.pl

Redaktor naczelny
Joanna Gospodarczyk
Gabriela Sława
Władysław

Oddział
Janina Werpachowska
Janusz Nicyporowicz

tel./fax
Oddział
ul. Ułanowska 1
Sława Zambrowska

tel. (0-87) 566-60-60

Stalowa
Teresa Adamowicz
Dobroński, Stanisław
Michalczyk-Kondraty
Wenandy Z. Kruk, B.

Michał
Rysunki: Zdzisław
Felieton: Wiesław
Zdjęcia: Gabor L.

Spółka Dzielnicowa
Prezes
Adres: 18-400 Łomża
tel.

Księgowość: Elżbieta
Jolanta Bączek
Maszynisty

Biurowe ogólnokrajowe
Kierownik
Przedstawiciel
18-400 Łomża
tel. (0-86) 216-40-40
tel. kom.

Kolonia
ul. Konopnicka

Agencja
07-400 Ostrołęka
tel./fax

Ostrołęka
„BORAM”
07-300
ul. Broniewskiego 1
Ks. „Minia”

tel.

Wypożyczalnia
ul. Długa

Agencja
al. Wojska Polskiego

RUCH S.A., P.O. Box 112
siedziba

Obróbka
Gabs-Foto, Łomża

STO
Białystok
tel./fax
e-mail: maciej

SPPP „Pogoń”
tel.
e-mail

Materiałów nie zastrzeżenie
i zastrzeżenie
Za treść ogłoszenia
nie ponosi

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziała,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Kiedy w lutym zawiozłem silną grupę rozpoznawczą, czyli marszałka województwa podlaskiego Sławomira Zgrzywę, starostę zambrowskiego Marka Komorowskiego, burmistrza Zambrów Kazimierza Dąbrowskiego do Czerwonego Boru, żaden z nas, po obejrzeniu poligonu i budynków, nie miał wątpliwości: znakomite miejsce na lotnisko sportowe i turystyczne! Dodatkowy argument: za dwa lata zmodernizowana ma być trasa Warszawa – Zambrów i Zambrów – Łomża, czyli dla uprawiających sporty lotnicze i właścicieli prywatnych samolotów w Warszawie, skróciłaby się droga do latania (teraz „bazują”, na przykład, w Kętrzynie). Gdy wracaliśmy, trochę prowokacyjnie powiedziałem: „Panowie, jeżeli pozwolimy na wyburzenie budynku wartości milionów złotych i pozwolimy utopić następne miliony w zalesienie poligonu, a nie stworzymy lotniska, to jak jest nas tu czterech, będziemy cztery d... wołowe!”

Za dwa tygodnie „Kontakty” organizują w Łomży kolejne lotnicze szaleństwo: III Paralotniowe Mistrzostwa Polski. Podczas oficjalnego otwarcia powiem publicznie: marszałek, starosta, burmistrz i ja to d... czy nie.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Lotniska w Podlaskiem

Na lotniczej mapie Polski Podlaskie to biała plama. Nasuwa się pytanie: czy lotniska są w regionie potrzebne. Jedyna rozsądna odpowiedź: tak! Nasuwają się jednak dalsze pytania: jakie lotnisko lub lotniska? Tu odpowiedź jest trudniejsza.

Twierdzę, że w regionie nie ma zapotrzebowania na masową komunikację lotniczą. Gdzie bowiem latać? Do Warszawy? Graniczyłoby to z bezsensu ekonomicznym i czasowym. Celowe może się okazać uruchomienie komunikacji lotniczej do takich miast jak Wrocław, Poznań, Szczecin, Kraków. Jednak z komunikacji regularnej nie miałby kto korzystać, a w tej sytuacji ceny biletów musiałyby być bardzo wysokie.

Doświadczenia krajowe i zagraniczne dowodzą jednak, że brak lotnisk czy choćby lądowisk jest jednym z najskuteczniejszych hamulców rozwoju gospodarczego. Przykłady? Kielce: budowa drogi startowej o długości 900 m na podkieleckim lotnisku umożliwiła organizację Targów Obronnych. Wałbrzych: organizacja lotniska była warunkiem wejścia do miasta firmy Toyota. Katowice: Volkswagen buduje fabrykę silników w pobliżu lotniska Pyra. Przykłady można mnożyć.

Lotniska w regionie są potrzebne już teraz i każda zwłoka powoduje dystans w roz-

woju województwa w stosunku do zachodniej części kraju. Dlatego też najszybszym i najtańszym sposobem organizacji komunikacyjnych jest rozwój lotnisk już istniejących w Suwałkach i Białymstoku, a także nowego dla Łomży, na terenie dawnego poligonu w Czerwonym Borze, co sensownie od pewnego czasu podsuwają „Kontakty”.

Byłyby to lotniska wielofunkcyjne: sportowe, dla ratownictwa lotniczego, Straży Granicznej, gospodarcze oraz do małej komunikacji lotniczej.

Tak pomyślane, przybliżyłyby region do reszty kraju, dając impuls do inwestowania i rozwoju turystyki w formie najbardziej dochodowej, czyli wizyt myśliwych, przyrodników, naukowców, małych grup turystycznych, przylatujących samolotami prywatnymi lub czarterem bezpośrednio z zagranicy.

I najważniejsze: umożliwiłyby łatwy dostęp do nas przedsiębiorcom i gościom oficjalnym, mającym interesy w naszym regionie, a także byłyby bezpieczną „bazą wypadową” dla załatwienia przez nich interesów na Wschodzie.

TADEUSZ RUTKOWSKI

(Autor jest pilotem, byłym prezesem Aeroklubu Białostockiego, prezesem Aeroklubu Podlaskiego, członkiem Zarządu Głównego Aeroklubu Polskiego).

Na Bawarię!

Grupa przedsiębiorców z powiatu łomżyńskiego przygotowuje się do wyjazdu do zaprzyjaźnionego powiatu Dingolfing-Landau w Bawarii.

— Nasze kontakty trwają od trzech lat. Zostaliśmy zaproszeni do udziału w obchodach 750-lecia miasta Dingolfing-Landau. To dla nas okazja, aby zaprezentować nasz ciekawy region i nasze podmioty gospodarcze. Takie wizyty zawsze owocują nawiązaniem bezpośrednich kontaktów między polskimi i niemieckimi przedsiębiorcami i ożywieniem gospodarczym — uważa wicestarosta łomżyński Jacek Piorunek.

Z przedsiębiorcami do Niemiec pojadą zespoły folklorystyczne ze Zbójnej i Nowogrodu oraz kapela kurpiowska z Łomży. Ich występy przewidziane są w tak zwanym „dniu otwartym” tamtejszego starostwa. Łomżyńskie firmy będą wystawiać swoje wyroby, bądź katalogi na zorganizowanych stoiskach. Starostwo wydało już dwujęzyczny katalog „Spotkajmy się na Ziemi Łomżyńskiej”, zawierający oferty gospodarcze i turystyczne powiatu. W Bawarii będzie emitowany film, prezentujący walory turystyczne i gospodarcze powiatu łomżyńskiego, oraz wystawa fotograficzna Gabora Lörinczego.

Wizyta łomżyńskich przedsiębiorców odbędzie się w ramach projektu „Promocja ofert gospodarczych łomżyńskich przedsiębiorstw na terenie partnerskiego powiatu Dingolfing-Landau w Bawarii” i w połowie zostanie sfinansowana przez Ministerstwo Gospodarki, a w drugiej części przez stronę niemiecką. Nie obciążą budżetu starostwa, bo koszty podróży uczestnicy pokrywają sami.

KONTAKTY



BEZ POMY

• Alkoholicyzm jest najczęstszą przyczyną zgwałceń kobiet w województwie lubelskim. W 2014 roku 6,3 promila alkoholu we krwi miały kobiety, które zostały zgwałcone. W tym samym czasie 1,7 promila alkoholu we krwi miały mężczyźni, którzy zgwałcili kobiety. W województwie lubelskim w 2014 roku 10,5 promila alkoholu we krwi miały kobiety, które zostały zgwałcone. W tym samym czasie 1,7 promila alkoholu we krwi miały mężczyźni, którzy zgwałcili kobiety.

Członek Zarządu Związku odpowiedzialny za sprawy zdrowia Marek Kozłowski przedstawił sprawozdanie z działalności w 2014 r. i plan na 2015 r. Członek Zarządu Związku odpowiedzialny za sprawy zdrowia Marek Kozłowski przedstawił sprawozdanie z działalności w 2014 r. i plan na 2015 r.

KURACJA

Turnus reha
morskim Darłów
olskiego Związk
iatowe Centrum
niach 1-14 wrze
em. Osoby, któr
ą jedynie różn
dział do 25 sier
Zarząd Oddz
nodniową wycie
ych ziołami. Wy
ia.

Biuro Zarząd
żury pełnione

BEZ POMYSŁU

Na drugiej części nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego radni podjęli decyzję o likwidacji Okręgu Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku. Samorząd regionalny przejmie sześciomilionowy dług obciążający OLK, a na miejsce likwidowanej placówki ma powstać niepubliczny ZOZ, założony przez dotychczasowych pracowników.

Na skutek bierności Zarządu Województwa doszło do tego co najmniej o rok za późno. Opóźnienia doprowadziły do powstania olbrzymiego zadłużenia (6 mln), przede wszystkim w ZUS, utraty kontraktu w Branżowej Kasie Chorych, a w efekcie do zagrożenia miejsc pracy przeszło stu dwudziestoosobowej załogi. Co prawda, ma uczestniczyć w tworzeniu nowej, prywatnej firmy, ale jej powstanie, wbrew temu, co mówią członkowie Zarządu Województwa, wcale nie jest takie pewne.

Nawet gdyby znalazła się grupa odważnych lekarzy, którzy podejmą się organizacji niepublicznego ZOZ, formalności potrwały co najmniej kilka miesięcy. Tymczasem już od pierwszego sierpnia nie wiadomo kto i za czyje pieniądze ma leczyć pacjentów, którzy zjawiają się w likwidowanym OLK. Prawdopodobnie rozejdą się oni do innych gabinetów, odbierając sens istnienia nowej firmy. Budynki i sprzęt zostaną sprzedane na pokrycie długu, a pracownicy zwolnieni.

Członek Zarządu Województwa odpowiedzialny za ochronę zdrowia Marek Domagała prezentował całkowitą bezradność wobec tego, co dzieje się w służbie zdrowia. Jego wypowiedzi budziły powszechną wesołość. Pomysłu na ratowanie szpitali nie ma zresztą nikt w wojewódzkich władzach samorządowych. Świadczy o tym wycofanie porządku sesji punktu o sprzedaży regionalnych obligacji, które miałyby posłużyć do finansowania naprawy służby zdrowia. Okazało się, że pomysł, który sprawia wrażenie chwytania się prztyty, nie jest dopracowany i budzi wątpliwości radnych różnych orientacji politycznych.

KURACJA I WYPOCZYNEK DLA SENIORÓW

Turnus rehabilitacyjny dla seniorów w atrakcyjnym nadmorskim Darłównu organizują Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży. Koszt turnusu w dniach 1-14 września wynosi 630 złotych plus przejazd autokarem. Osoby, które otrzymają dofinansowanie z PCPR, dopłacają jedynie różnicę. Zainteresowani powinni zgłaszać swój udział do 25 sierpnia.

Zarząd Oddziału Rejonowego PZERiI organizuje także jednodniową wycieczkę do Zakonu Bonifratrów w Łodzi, leczącą ich ziołami. Wyjazd 20 września. Termin zgłoszeń: 15 września.

Biuro Zarządu OR PZERiI mieści się przy ul. Polowej 53, a przyjęcia pchnięte są w godz. 9.00-13.00.

JUBILEUSZ PRYMASA

Kilkadziesiąt tysięcy wiernych, kilka tysięcy przedstawicieli duchowieństwa, w tym ponad 20 biskupów i prymas Polski kardynał Józef Glemp, weźmie udział w uroczystościach jubileuszu 100. rocznicy urodzin kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Obchody rozpoczną się 3 sierpnia w jego rodzinnej Zuzeli nad Bugiem w diecezji łomżyńskiej. Przygotowania w tej niewielkiej miejscowości zostały już zakończone. Dzięki pracy mieszkańców powstał ołtarz polowy, miejsca parkingowe, zorganizowane zostały służby porządkowe i medyczne. Głównym akcentem uroczystości będą modły o beatyfikację Prymasa Tysiąclecia. Uczestnicy odwiedzą także niedalekie Andrzejewo, gdzie znajduje się grób matki Kardynała. Kolejne dni jubileuszu upłyną w Łomży, gdzie młody Stefan Wyszyński uczył się w gimnazjum i gdzie, jak napisał w swoich wspomnieniach, odnalazł powołanie kapłańskie. Na dziedzińcu łomżyńskiej Katedry odsłonięty zostanie pomnik Prymasa, a w Katedrze odbędzie się koncert orkiestry Simfonia Varsovia, dyrygowanej przez światowej sławy kompozytora Krzysztofa Pendereckiego. (Szczegółowy program: str. 17).

WIZYTA W SZKOCKĄ KRATKĘ

W Łomżyńskim, na zaproszenie Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Łomży, przebywa Andrew Inglis, ekspert do spraw rozwoju lokalnego i regionalnego. Jego wizyta związana jest z realizacją w regionie projektu Integradev programu Ecos Ouverture. Szkocki specjalista ma pomóc społecznościom lokalnym „w przygotowaniach do budowy strategii, wyznaczenia wstępnych kierunków rozwoju lokalnego oraz współpracy ze wszystkimi zaangażowanymi grupami społecznymi”.

ZABIŁA W PORODÓWCE

Sąd Rejonowy w Białymstoku aresztował 20-letnią mieszkankę gminy Zabłudów, podejrzaną o uduszenie trzydniowego synka. Uczyniła to w nocy: pielęgniarka przyniosła chłopca do karmienia, gdy po kilkunastu minutach wróciła go odebrać, zauważyła, że matka leży na plecach, a dziecka nie ma. Po chwili dostrzegła, że leży pod nią. Próba reanimacji nie powiodła się; chłopiec zmarł.

Młoda matka jest panną, ma już jedno dziecko. Niechcianą ciążę kilka miesięcy ukrywała przed rodzicami.

EKORAJ

Ekoraj, czyli I Międzynarodowe Forum Ekologiczne, odbędzie się od 29 września do 3 października w Rajgrodzie. Głównym elementem będzie przegląd filmów i programów, poświęconych ochronie środowiska. Jak dotąd udział zapowiedzieli filmowcy z Polski, Niemiec, Rosji, Białorusi i Czech. Idea Ekoraju powstała w ubiegłym roku podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmów Przyrodniczych w Wiźnie. Organizatorzy proszą o kontakt z Towarzystwem Miłośników Rajgródu (tel. 0-86 272-17-28) wszystkich, którzy chcieliby wziąć udział w przeglądzie lub wspomóc organizacyjnie i finansowo.

POCZTA POLSKA DLA POWODZIAN

Zwolnienie z opłat pocztowych za paczki o gramaturze do 20 kg oraz z opłat za wpłaty na rachunki bankowe dokonywane przez ofiarodawców indywidualnych i instytucje wprowadziła Poczta Polska.

Paczki i wpłaty powinny być oznaczone napisem „POMOC DLA POWODZIAN”.

ZE SZPITALA NA BRUK

Wypowiedzenie z pracy otrzymało 31 lipca 134 spośród 437 zatrudnionych w szpitalu w Augustowie. Wśród zwolnionych jest 44 lekarzy, 30 salowych, 20 laborantów, po 11 pracowników kuchni i pralni, 5 stacji krwiodawstwa, 4 z działu technicznego, 1 administracyjny i 2 oddziałowe sekretarki medyczne. Z lekarzami podpisane zostaną nowe, mniej korzystne umowy. Około 40 zwolnionych nie ma szans na pracę i przejdzie na zasiłki dla bezrobotnych.

ŚMIERĆ W POLU I ZAGRODZIE

W czasie żniw na polu w pobliżu Kossaków Nadbielnych (gm. Rutki, pow. zambrowski) 3-letni chłopiec dostał się pod przednie koło przyczepy jadącego ciągnika rolniczego. Dziecko zmarło w szpitalu.

W Jedwabnem (pow. łomżyński) 43-letni mężczyzna podczas obcinania konarów spadł z drzewa, ponosząc śmierć na miejscu.

W Zaskrodziu (gm. i pow. kolneński), na posesji, kierujący ciągnikiem rolniczym syn, podczas cofania, do ściany budynku gospodarczego przygniótł przyczepką 68-letniego ojca, powodując obrażenia głowy. Mężczyzna zmarł w szpitalu.

W Sadłowiźnie (gm. Bakałarzewo, pow. suwalski) podczas koszenia trawy elektryczną kosiarką 36-letnia kobieta została śmiertelnie porażona prądem.

W Zabłudowie (pow. białostocki) jadący rowerem mężczyzna wjechał do przydrożnego rowu. Wywracając się upadł na kosę, którą trzymał w ręku. Doznał rany ciętej szyi.

To przykłady z lipca. Nie ma lata bez tragedii na wsi. Brak odpowiedzialności (szczególnie za dzieci) i wyobraźni, nieostrożność, lekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa to główne ich przyczyny. Śmierć lub kalectwo na całe życie niezmiennie zbierają swoje żniwo.

W lipcu oddziały Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w województwie zanotowały liczne wypadki w rolnictwie: w Białymstoku (obejmującym dawne białostockie) — 191, w Suwałkach (dawne suwalskie) — 51, w Zambrowie (dawne łomżyńskie) — aż ponad 300!



Prawo i Sprawiedliwość opiera się, przede wszystkim, na działaczach Porozumienia Centrum, ugrupowania założonego i kierowanego przez Jarosława Kaczyńskiego. W Białymstoku PC zawsze miało silną pozycję. Wywodzi się zeń Krzysztof Jurgiel, były prezydent miasta, dziś poseł i przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego, człowiek, który w ostatnich wyborach parlamentarnych uzyskał więcej głosów niż sam Włodzimierz Cimoszewicz.

Rzecz jasna Jurgiel znalazł się na liście PO, ale dopiero na drugim miejscu. Pierwsze zajmuje inny działacz PC, suwalczanin Jarosław Zieliński, obecnie podlaski kurator oświaty. Na trzecim miejscu jest poseł Michał Kamiński, do niedawna ZChN, teraz Przymierze Prawicy.

PiS ma realne szanse na dwa mandaty, ale najwyraźniej liczy na jeszcze jeden. Stąd umieszczenie Zielińskiego na początku listy. Zarówno Jurgiel, jak Kamiński mają spory potencjał wyborczy. Mogą więc liczyć na mandat niezależnie od

Po SLD, PSL i Unii Wolności przyszła pora na prezentację list wyborczych ugrupowań prawicowych. Ta kolejność wynika nie tylko z ogromnej przewagi lewicy w przedwyborczych notowaniach, ale także z tempa przygotowań samych partii reprezentujących centroprawicę. Niektóre z nich dopiero rozpoczynają przygotowania (Forum Obywatelskie), a inne nie ogłosiły jeszcze oficjalnie pełnych list kandydatów do Sejmu (AWSP). W ubiegłym tygodniu uczyniły to Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska.

Nowi starzy

pozycji na liście. Zieliński zaś skorzysta z przywileju bycia liderem. Pierwsza trójka PiS jest bardzo mocna. Partia braci Kaczyńskich może w województwie podlaskim zająć drugie miejsce po SLD.

Gotową listę ma także regionalna organizacja Platformy Obywatelskiej. O kolejności kandydatów decydowały prawybyory wśród członków Platformy.

Ich wyniki były pewnym zaskoczeniem. Na pierwszym miejscu znalazł się, co prawda,

jeden z faworytów, prezes Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego w Białymstoku Marek Zagórski, ale już drugie miejsce można traktować jako sporą niespodziankę. Zajmuje je Dorota Łapiak z Ciechanowca, wicestarosta powiatu Wysokie Mazowieckie. Za nią znaleźli się faworyci: Cezary Cieślukowski z Suwałk oraz Józef Klim i Marek Chojnowski z Białegostoku.

Kolejność na liście nie musi wcale przekładać się na wynik wyborczy. Prawybyory rządzą się bowiem swoimi prawami. Zwycięzał ten, kto w jednym miejscu (w białostockim parku), o określonej porze zgromadził najwięcej swoich zwolenników: mógł ich, na przykład, kupić i przywieźć wynajętymi autokarami. 23 września ten numer nie przejdzie: wygra ten, kto jest bardziej znany wyborcom. Zagórski ma raczej mandat w kieszeni, ale nieznaanej szerszej publiczności Dorocie Łapiak nie pomoże nawet drugie miejsce na liście. W walce o drugi mandat o wiele większe możliwości mają „uciekierzy” z Unii Wolności, białostoczanie Klim i Chojnowski. Szansę ma także Cieślukowski.

Lektura podlaskiej listy wyborczej PO skłania do pewnych refleksji. Już na pierwszy rzut oka widzimy, że mamy tu do czynienia z ludźmi władzy. Nie tych z pierwszych stron gazet, lecz z bezpośredniego zaplecza, z drugiej i trzeciej linii. Zagórski jest szefem gabinetu ministra rolnictwa; Klim — wicewojewodą; Jan Lech (nr 28) dyrektorem biura w ministerstwie pracy. Jest też starosta powiatu Bielsk Podlaski, jeden wicestarosta i wiceburmistrz Łap. Na liście znalazł się też Krzysztof Bondaryk, szef UOP w Białym-

stoku w latach 1990-1994, potem dyrektor departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Na uwagę zasługuje losy senatora Feszlera, pierwszego wojewódzkiego pełnomocnika Platformy. Feszler przegrał prawybyory. Szansę na mandatu dawało mu tylko pierwsze miejsce na liście. Jest on bowiem politykiem nieznanym w województwie podlaskim: w Białymstoku wyborcy w ogóle nie głoszą o jego istnieniu. To nie jest bezpośredniej walce z białostoczanami nie miałby szans. PO zaproponował go jako kandydata na senatora w ramach porozumienia ugrupowań prawicowych „2001”, ale nie znalazł on koalicjantów. Oznacza to, że prawdopodobnie koniec jego politycznej kariery byłego strza Zambrowa, który trafił wykorzystać swoich sił w ciągu kilku minut.

Porozumienie „2001” ma już kości. Prawicowych kandydatów do Senatu. Wszyscy natorami: Krystyna Czuba, Chojnowski i Stanisław Chozak. Ten skład sugeruje, że prawica nie traktuje poważnie wyborów do drugiego parlamentu. Wszystkie najlepsze, rzuciła na listy skie, a Senat traktuje jako rodzaj przechowalni dla służonych.

Żadne z trójki kandydatów nie wyróżniło się niczym zjawiającej kadencji; nie wyróżniła się też szczególną aktywnością polityczną. Stanisław Małyszka wymyka się zresztą wstępnym klasyfikacjom. Ten historyk (bo pierwszy) przewodniczący białostockiej „Solidarności” przez ostatnie cztery lata prosto nie istniał. Nic nie wiadomo o jego działalności publicznej. Można nawet powiedzieć, że przed wyborami do Senatu był znacznie bardziej zauważalny.

Trójce prawicowych kandydatów trudno będzie pokonać białostoczanie: rektora Janusza Jamroza z SLD czy Jarosława Czewskiego startującego z Platformy jako kandydat niezrzeszony. Nie ma już przewagi w Białymstoku szylu AWS, zmieniły się granice okręgów, a przede wszystkim zmieniły się nastroje wyborców.

JAN ONISZCZAK

Okna za darmo!

Nie istnieją, ale najtaniej kupisz je w **TERRAZYCIE**

KOMPLEKSOWA OFERTA

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

NOWOŚĆ!
Okna inwentarskie
po super atrakcyjnych cenach!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



Kapelusze zmieniam co chwilę,
ale okna z **TERRAZYTU**
mam na całe życie

ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
ŁÓDŹ, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19, TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6, TEL./FAX (086) 273-85-46
CIECHANÓWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53, TEL./FAX (086) 275-02-55
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX (086) 275-02-55

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



Potrzebni fachowcy, potrzebne ręce do sprzątania. Masz czas?
Zrób coś dobrego dla dotkniętych kataklizmem!

7

Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży jest koordynatorem pomocy powodziom z Kamienia na Lubelszczyźnie. W poniedziałek rano woda rozerwała wał na odcinku czterdziestu metrów i zalala domostwa. Ewakuowano półtora tysiąca mieszkańców.

— Nie chcemy, by nasze wysiłki się rozplynęły. Pragniemy pomóc kilku konkretnym rodzinom. Planujemy zorganizować pomoc w trzech etapach. Znacząco, że zaczynamy od sprzątania i osuszania budynków, a następnie je remontujemy i pomagamy w wyposażeniu — mówi Marian Knopkiewicz, dyrektor PKPS w Łomży.

Przy sprzątaniu pomogą harcerze z Łomży. Już zgłosili się pierwsi chętni, ale mogą jeszcze przyłączyć się inni wolontariusze. Do realizacji pierwszego etapu pomocy potrzebne są łopaty, siekiery, grabie, młotki, piły, wiadra, odzież ochronna, ubrania robocze, buty gumowe, ścierki, środki czyszczące, dezynfekujące, opatrunkowe. Ekipa, która pojedzie, musi gdzieś spać. Dlatego potrzebne są także namioty, łóżka polowe, koce, spiwory, żywność (konserwy) i woda oraz paliwo.

Przy osuszaniu mieszkań niezbędny będzie agregat prądowy i dmuchawa-nagrzewnica (mocy ok. 5-7 kilowatów).

Już w czwartek pracownicy PKPS jadą wyszukać konkretne rodziny, które obejmą pomoc. Pierwsza ekipa, harcerze i wolontariusze, pojedzie w czwartek.



Niech wystąpi z brzegów życzliwość...

Wolontariusze, pojedą pomagać w sprzątaniu natychmiast, kiedy cofnie się woda i możliwe będzie wejście do budynków.

Jedni będą sprzątać, a w tym czasie w Łomży zbierane będą niezbędne materiały do remontu (cement, wapno, farby, wykładziny, instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne i inne). Poszukiwani są fachowcy (wolontariusze) do prowadzenia prac remontowych.

Trzeci etap pomocy obejmie wyposażenie odremontowanych mieszkań. I tu będą potrzebne: meble, pościel, sprzęt gospodarstwa domowego, także odzież, słowem wszystko, co jest niezbędne do codziennego życia.

— Nie bądźmy obojętni. Pomóżmy. Pamiętajmy, że każdy z nas mógł znaleźć się w takiej sytuacji. Pamiętajmy, że powodziom oprócz pomocy rzeczowej niezbędna jest także pomoc finansowa — apeluje dyrektor Knopkiewicz.

Chętni do pomocy, a także ofiarodawcy proszeni są o kontakt z koordynatorem pomocy Marianem Knopkiewiczem, tel. kom. 602-767-231, PKPS 218-23-28, także tel. Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej 216-42-60. MOPS w byłej Szkole Podstawowej nr 6 uruchomił punkt przyjmowania darów (czynny oprócz sobót i niedziel w godzinach 9.00-14.00).

Konto: PKPS Zarząd Okręgowy: PKO BP O/Łomża 8810203293-100160011.

Powodziom

O finansową i rzeczową pomoc dla powodziom apeluje Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży.

Pieniądze można wpłacać na konto: PBK Oddział Łomża nr 1101343-401340000543. Można je także wpłacać bezpośrednio w biurach Zarządu Okręgowego PCK w Łomży (ul. Polowa 53) oraz Zarządów Rejonowych w Grajewie (Osiedle n. Broniewskiego 3) i Zambrze (pl. Sikorskiego 8). Tutaj także można przynieść surową żywność, środki czystości i odzież.

Przypominamy: w całym kraju, oprócz Polskiego Czerwonego Krzyża, pomoc dla powodziom, ze zbiórką darów, prowadzą także Caritas Polska, Polska Akcja Humanitarna oraz Środki Telewizji Polskiej.

Tani • smaczny • zdrowy

obiad



Z DOSTAWĄ DO DOMU
od poniedziałku do niedzieli
w godzinach 12.00-15.00

**Dla rencistów
emerytów
niepełnosprawnych**

specjalne ulgi w opłatach

Stółówka PKPS
Łomża, ul. Sikorskiego 222
tel. 218-61-87

KONTAKTY



DOJNA W GÓRĘ!

• W czerwcu w powiatowych urzędach pracy województwa zarejestrowane były 79202 osoby, w tym 40955 kobiet. To więcej niż przed rokiem aż o 10,2 proc. Powiatowe urzędy pracy miały dla bezrobotnych zaledwie 273 oferty. Na jedną ofertę w województwie przypadało 290 bezrobotnych. Stopa bezrobocia wynosiła w Podlaskiem 13,7 proc.

• Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze prywatnym wynosiło 1706,02 zł i było niższe niż w publicznym o 587,99 zł czyli o 25,6 proc.

• W porównaniu z majem najbardziej wzrosły ceny warzyw z tegorocznych zbiorów: marchwi i cebuli aż o ponad 52 proc.

• W czerwcu, w porównaniu z majem, wzrosła cena targowiskowa krowy dojnej i jałówki 1-roczonej: pierwsza kosztowała 1571,15 zł, a druga 949,79 zł. Spadły natomiast ceny pszenicy, żyta i jęczmienia. Kilogram żywa wołowego kosztował 1,86 zł, a wieprzowego 4,15 zł.

• Średnie ceny detaliczne wybranych towarów i usług: jajo kurze świeże — 0,34 zł, kilogram cytryn — 4,41 zł, kilogram jabłek — 3,25 zł, kilogram świeżego karpia — 10,23 zł, bułka pszenna (50 g) — 0,28 zł, chleb mieszany (0,5 kg) — 1,20 zł, litr soku jabłkowego — 3,29 zł, kilogram sera twarogowego półtłustego — 8,35 zł, kilogram sera gouda — 16,49 zł, pół litra piwa jasnego pełnego — 2,77 zł, paczka papierosów caro — 3,96 zł, gram złotej obrączki (próba 0,585) — 61 zł, wywóz 1 m sześć. śmieci — 25,27 zł, tona węgla kamiennego — 405,12 zł, wizyta u lekarza specjalisty II stopnia — 44 zł, przejazd taksówką osobową za 5 km (taryfa dzienna) — 12,86 zł, bilet normalny na przejazd autobusem komunikacji miejskiej — 1,61 zł, bilet normalny do kina — 10,11 zł, strzyżenie włosów męskich — 10,54 zł.

• W czerwcu wyprodukowano w województwie 13264 hektolitry wódki czystej, 88764 hektolitry piwa, 3109 ton pieczywa, 3680 ton masła, przetworzono 291307 hektolitrow mleka.

• W czerwcu oddano do użytku 213 mieszkań, tj. o 70,4 proc. więcej niż przed rokiem. Od początku roku w województwie rozpoczęto budowę 1218 mieszkań, tj. o 45,5 proc. mniej niż rok temu.

• Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej przewiozły 2431 tysięcy pasażerów, czyli o 1,4 proc. więcej niż w maju.

Źródło: Biuletyn statystyczny województwa podlaskiego. Czerwiec 2001, publikacja Urzędu Statystycznego w Białymstoku.

MOGIŁA WSTYDU

„Zobaczcie, jak wygląda zbiorowa mogiła polskich żołnierzy z pierwszej wojny światowej w Bruszewie”, zaalarmowała nas Czytelniczka z Sokółów Jażwin.

Zobaczyliśmy.

Mogiła ukryta wśród krzaków i drzew, nieopodal szosy Sokół — Wysokie Mazowieckie, to, jak określają tu ludzie, „krzyż na górze”. „Górka” okazałych rozmiarów kryje szczątki około 400 żołnierzy. Lecz spoczywają tu nie Polacy, a Rosjanie.

— To pewne — stwierdza 69-letni Władysław Bruszewski, którego dom znajduje się najbliżej mogiły. — Jeszcze w 1944 roku stał tu krzyż prawosławny. Kiedy Niemcy zaczęli się wycofywać, wysadzili go w powietrze i spalili wiatrak w okolicy, żeby ich artylerii, co stała tylko pół kilometra od mogiły, nie namierzali z Sokół Rosjanie.

Pewne jest także, że Rosjan, którzy polegli tu w pierwszej wojnie światowej, pochowali w Bruszewie Niemcy. Ściągali ciała ze wszystkich stron, a potem usypali mogiłę i ogrodzili.

— Ładnie to zrobili — mówi Władysław Bruszewski. — Betonowe słupki, kolczasty drut, a na górze prawosławny krzyż i napis: kto, ilu, kiedy poległo.

Skończyła się wojna pierwsza i druga. Mogiła Rosjan wyraźnie się zmniejszyła nie tylko dlatego, że okupujący Polskę Niemcy nakazywali wywożenie stąd piasku „na szarwark”. Po wyzwoleniu mieszkańcy okolicznych wsi przyjeżdżali tu po piasek do różnych celów, a w latach 1966–1970 przyjeżdżały wywrotki po piasek na budowę drogi Bruszewo — Ruś Stara. Zdaniem Władysława Bruszewskiego, z pierwotnej żołnierskiej mogiły do dzisiaj została tyl-

ko „jedna trzecia”. Zarośnięta zielskiem, w sąsiedztwie śmieci! Mieszkańcy Bruszewa wywożą je tu nieustannie!

— Jeszcze dziesięć lat temu wszystko wyglądało inaczej — wspomina Władysław Bruszewski. — Gmina Sokół zrobiła ogrodzenie, postawiła nasz krzyż z Jezusem i tabliczką: „Mogiła żołnierska z 1915 roku”. Tak być powinno. Ale nie wszystkim ludziom od nas to się podobało. Jeden człowiek mówi raz: „Czego te Ruskie tu szli?” Wtedy mój brat go zapytał: „A gdzie są kości twojego ojca, co nie wrócił od września trzydziestego dziewiętego?” Nie odpowiedział. Zrobiło się bardzo nieprzyjemnie. Może dzisiaj ten człowiek myśli inaczej?

Tak było. Dzisiaj sterta śmieci wokół żołnierskiej mogiły to rośnię, to maleje. Co pewien czas Władysław Bruszewski stara się „zapanować nad sytuacją”.



HONORY DLA SPÓŁDZIELCÓW

Z województwa podlaskiego, obok „Pogoni”, do ścisłej czołówki należą: Usługowo-Produkcyjna Spółdzielnia Pracy „Zakrem” z Grajewa (zajmuje się produkcją wózków podnośnikowych i widłowych) oraz Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Beteska” z Białegostoku (produkuje wyroby z tworzyw sztucznych).

W czasie zmian ustrojowych wielu polityków uważało spółdzielnie za komunistyczny relik. To był kolejny błąd, bo wiem przy powszechnym dążeniu do jak najszybszego połączenia się z Unią Europejską należy pamiętać, że w Unii spółdzielczość odgrywa wielką rolę i jest wręcz wymagana.

Prof. Zbigniew Wierzbicki mówi: „Spółdzielczość jest nie tylko oryginalną i demokratyczną metodą rozwiązywania spo-

— Ogarnę jak mogę, wstyd. Leżą tu ludzkie kości do tego żołnierskie. Ruskie. Żaden żołnierz nie idzie wojnę z dobrej woli, tylko z kaz — mówi. — Po całym świecie leży pełno kości naszych żołnierzy. Może też ktoś nie pamięta, że Polacy, ale że ludzie.

Jeszcze gorzej niż w Bruszewie wygląda zbiorowa mogiła żołnierzy niemieckich w miejscowości Rusi Starej (gm. Wysokie Mazowieckie), także z 1915. Usytuowana przy szosie Wysokie Mazowieckie — Białystok, gdzie jest z drogi niewidoczna, nie w zielsku i chaszczach, wzniesione, oryginalne krzyże, ublaganie chył się ku ziemi. Ja jeszcze, bo w Rusi Starej także Stefan Mizura, którego miejsce nie jest obojętne dla nas o tym w „Kontakcie” (26/2000).

Z mocy prawa dbałość o wojenne należy do samorządów. Gminne władze Sokółskiego Mazowieckiego! Zadbajcie się!

Na zdjęciu: żołnierska mogiła Rosjan w Bruszewie.

„Brac pier...

— Dopóki nie ma naszego cmentarza, nie ma pewno gdzieś tu musi, nie możemy cznie stwierdzić, grodzisko słowiańskie — mówi czak z Instytutu Uniwersytetu Warszawskiego, kierująca badaniami na wale wczesnośredniowiecznym w Truszkowie (gm. Kolno).

Tak czy owak, wpływów obecnych w polityce, kluczyć nie możemy, obecna wieś położona granicy Mazowsza.

W Truszkowie archeolodzy trzeci. Paliska, pod kierunkiem Jerzego Gassowskiego, Instytutu Archeologii Warszawskiego, nie zostały w 1984 roku.

— Z ukształtowania widać było wyraźnie grodzisko typowe, wate, z pojedynczymi obronnymi, bardzo chowane — wspomina czak. — Mam doświadczenia, szczególnie sentymenty, właśnie Truszkowie, wszymi wykopaliskami, kierowałam na stanowisku, określamy w „języku” konkretne miejsca.

Wtedy wytyczono wykop na miejscu centralnej części, znajdującej się około 50 metrów od brzoźni. W samym grodzisku natrafili archeolodzy na fragmenty ceramiki, co świadczyło o dawnej osadzie. Znaleźli też trochę wczesnośredniowiecznych przedmiotów z XI–XII wieku.

Kolejny etap badań grodziska w Truszkowie rozpoczął w 1985 roku, także pod kierunkiem prof. Jerzego Gassowskiego i Ewy Marczak. Wytyczyli wtedy wykop, który odsłonił wale. Badania trwały się na miejscu. Okazało się, że wale znajdowały się na miejscu grodziska, gospodarczego, majdanu pozostał.

— Natrafiliśmy na ceramikę, kamienie, jamy odpływowe, i dużo innych przedmiotów — wspomina czak. — Znaleźliśmy fragmenty naczyń, przynajmniej (noże, haczyki, narzędzia), narzędzia, fragmenty sierpow, kackie (prześli-

„Brać pieniądze od naukowców? Przecież oni odkrywają naszą historię”, mówi Marian Truszkowski, właściciel wczesnośredniowiecznego grodziska

9

— Dopóki nie znajdziemy cmentarzyska, które na pewno gdzieś tu jest, bo być musi, nie możemy jednoznacznie stwierdzić, czy było to grodzisko słowiańskie, czy pruskie — mówi Ewa Marczak z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, kierująca badaniami, prowadzonymi na wale otaczającym wczesnośredniowieczne grodzisko w Truszkach Zalesiu (gm. Kolno).

Tak czy owak wzajemnych wpływów obu kultur wykluczyć nie można, bowiem obecna wieś położona jest na granicy Mazowsza i Prus.

W Truszkach Zalesiu archeolodzy są po raz trzeci. Pierwsze wykopaliska, pod kierunkiem prof. Jerzego Gąssowskiego z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, przeprowadzone zostały w 1984 roku.

— Z ukształtowania terenu widać było wyraźnie, że jest to grodzisko typowe, pierścieniowate, z pojedynczym wałem obronnym, bardzo dobrze zachowane — wspomina Ewa Marczak. — Mam do tego miejsca szczególny sentyment, ponieważ właśnie Truszki były moimi pierwszymi wykopaliskami, którymi kierowałam na stanowisku, jak określamy w „języku” archeologii konkretne miejsce badań.

Wtedy wytyczony został jeden wykop na majdanie, czyli centralnej części grodziska, zajmującej około 50 arów powierzchni. W samym narożniku archeolodzy natrafili na ślad półziemianki, co jednoznacznie świadczyło o dawnej zabudowie. Znaleźli też trochę fragmentów wczesnośredniowiecznej ceramiki z XI-XII wieku.

Kolejny etap penetracji grodziska w Truszkach odbył się w 1985 roku, także pod kierunkiem prof. Jerzego Gąssowskiego i Ewy Marczak. Archeolodzy wytyczyli wtedy więcej wykopów, czyli odsłoniли większą powierzchnię. Badania także koncentrowały się na majdanie, ale bliżej wału. Okazało się, że właśnie tu znajdowały się obiekty mieszkalno-gospodarcze, a środek majdanu pozostał pusty.

— Natrafiliśmy też na półziemianki z kamiennymi paleniskami, jamy odpadowe, czyli śmietniki, i dużo zabytków ruchoomych — wspomina Ewa Marczak. — Znaleźliśmy między innymi fragmenty ceramiki (głównie naczyń), przedmioty żelazne (noże, haczyki na ryby, okucia narzędzi), narzędzia rolnicze (fragmenty sierpów), narzędzia kłackie (prześliki), fragment



okładziny kościanego grzebienia. Było też dużo kości zwierzęcych (świń, bydła, koni) i ryb. Wniosek: warto tu wrócić, by przekopać wał. I znowu, po 16 latach, jesteśmy.

Obecny etap archeologicznych penetracji pozwolił poznać budowę wału: u podstawy konstrukcja drewniana, wzmocnienie warstwą „zglinonego” piasku, całość przykryta kamiennym płaszczem (z kamieni polnych). Badanie drewna, tak zwaną metodą C 14 (zawartości węgla radioaktywnego w próbce organicznej), wykaże kiedy przyszy budulec został ścięty, a tym samym kiedy zbudowano wał obronny.

— Okazało się, na co nie liczyliśmy, że w wykopie przecinającym wał, gdzie nie było obiektów mieszkalnych czy gospodarczych, jest dużo fragmentów glinianych naczyń z ciekawym i różnorodnym ornamentem: falistozłobkowym, stempelkowym, wykonanym grzebykiem garncarskim — mówi Ewa Marczak. — Jednego dnia znaleźliśmy około 2 kilogramów ceramiki. Naczynia w wale to jednak nic zaskakującego, ponieważ było to miejsce użytkowe. Wykopaliśmy

także bardzo dobrze zachowany gliniany prześlik, żelazny nóż i 5 wczesnośredniowiecznych monet arabskich (2 z fragmentami Koranu), także w bardzo dobrym stanie, co w tym miejscu można uznać za pewną sensację. W laboratorium zostaną oddzielone, wyczyszczone. Będzie wtedy można odczytać imię kalifa, co jeszcze bardziej przybliży nam ich wiek.

Arabskie dirhemy, znalezione nad bezimiennym strumykiem, płynącym w pobliżu grodziska, świadczą o dalekosiężnych kontaktach handlowych jego mieszkańców.

Za rok planowane są kolejne badania: archeolodzy zamierzają dokopać się do podstawy wału. Swoistym wyzwaniem jest także odnalezienie cmentarzyska. O jego istnieniu świadczy nie tylko samo grodzisko otoczone wałem (prawdopodobnie także fosą), ale także dwie osady przygradowe.

Archeologom w Truszkach towarzyszą życzliwi im mieszkańcy wsi, którzy przychodzą głównie w niedzielę. Najczęściej zagląda tu, mieszkający w pobliżu, 75-



-letni Marian Truszkowski, właściciel łąki z grodziskiem, który jak zwykle nie wziął od badaczy ani grosza za wejście na prywatny grunt.

— Od początku byłem tego wszystkiego ciekawy i zadowolony, że to właśnie na mojej ziemi była kiedyś dawna osada — mówi. — Brać pieniądze od naukowców? To nie wypada! Przecież odkrywają naszą historię! Niech tam grzebią, ile chcą! Może i coś ważnego znajdą?

Podczas poprzednich badań gospodarzowi przydarzyła się zabawna historia: jego pasący się na grodzisku koń zjadł archeologom kanapki!

— Było śmiechu! — wspomina. — Nigdy tego nie zapomnę!

Tak samo, jak granicy polsko-niemieckiej, która przebiegała za jego dzisiejszą stodołą, około 300 metrów od domu. Przez strumyk patrzyły na siebie dwa orły z granicznych słupów. Wkrótce Niemcy dotarli też do starego grodziska w Truszkach. Do dziś, u podnóża wału, pozostał po nich rów strzelecki, który naruszył konstrukcję umocnienia.

— Starsi ludzie twierdzą, że dawne cmentarzysko może znajdować się na Górze Wieżowej — mówi sołtys Truszek Kazimierz Mieczkowski, który przychodzi oglądać wykopaliska z rodziną.

— Kto wie? W każdej miejscowej opowieści jest trochę prawdy. Jeżeli archeolodzy będą chcieli tam kiedyś kopać, na pewno im pomogę. Teraz dałem folię do przykrywania wykopów. Zabytek trzeba ratować. Cieszę się z tego, co do tej pory odkryli, bo dzięki nim nasze Truszki będą znane, a może nawet sławne?

Po zakończeniu przyszłorocznych penetracji, o grodzisku ukaże się publikacja naukowa pod redakcją Ewy Marczak.

— A jeszcze tej jesieni chcemy w okolicznych szkołach spotkać się z dziećmi, by opowiedzieć im o naszych badaniach w Truszkach, o historii ziemi, która jest im najbliższa — zapowiada. — Z doświadczenia wiem, że warto. Dzieci umieją słuchać, rozumieją sens naszej pracy. To także wielka satysfakcja. To także wychowywanie w szacunku do przeszłości.

Archeologia to misja szczególna.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: Ewa Marczak i efekt prac archeologicznych, którymi kieruje

KONTAKTY



Wywód z miejsca urodzenia

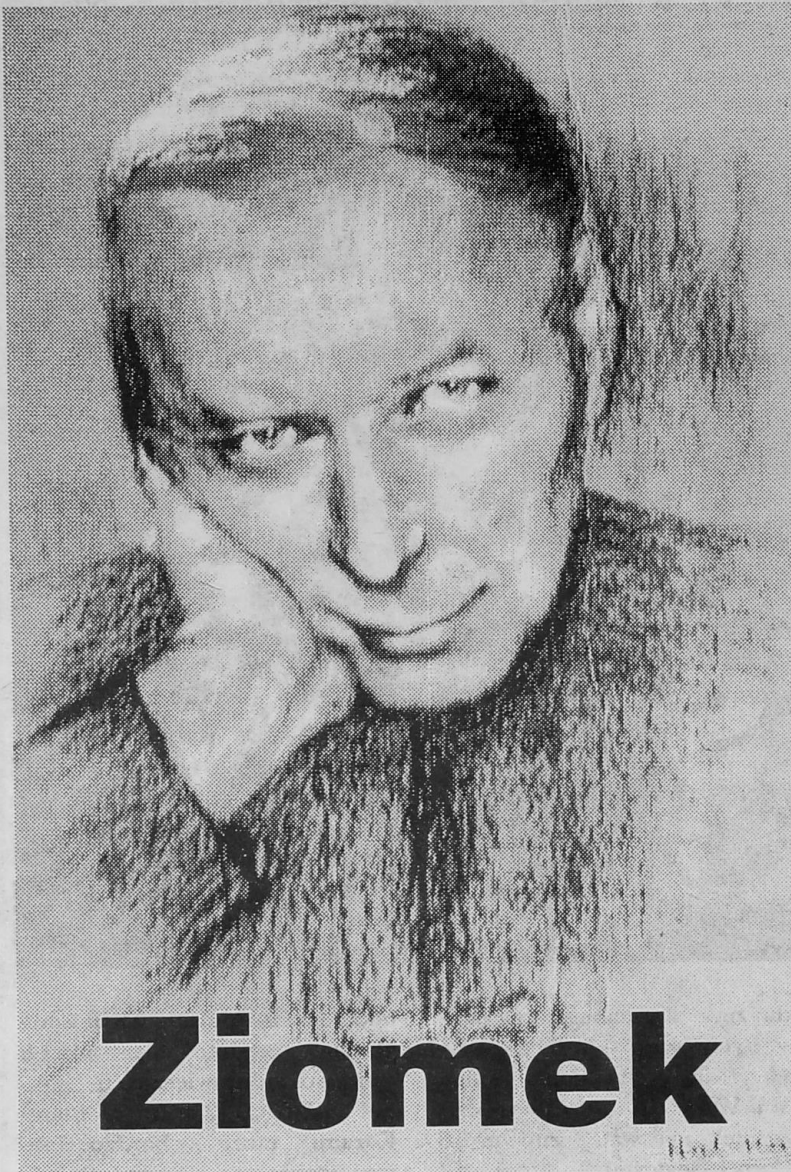
Zuzela nad Bugiem, wieś, a w przeszłości nawet miasto, miejsce urodzenia 3 sierpnia 1901 r. Stefana Wyszyńskiego, leżała w dawnej ziemi nurskiej, jednej z trzech zaliczanych do Mazowsza Północno-Wschodniego, zwanego niekiedy i Mazowszem Łomżyńskim. Z czasem Nur został zdystansowany przez Ostrów (Ostrowię), niszczał w czasie wojen, cierpiał z powodu peryferyjnego położenia. Zuzela weszła po 1807 r. na krótko w skład departamentu łomżyńskiego, w 1866 r. na pół wieku do guberni łomżyńskiej i po 1975 r. na niemal ćwierć wieku do województwa łomżyńskiego. Od 1925 roku jest w diecezji łomżyńskiej. Czy to wystarczy, by mówić potocznie: Zuzela (pod)łomżyńska?

Na pewno ziemia nurska pod wieloma względami przypominała ziemię łomżyńską, też osiadła tu licznie drobna szlachta, szanowano tradycję, troszczono się i w latach zaborów o utrzymanie polskości oraz wiary katolickiej. Mało kto już pamięta, że właśnie pod Nurem rozegrała się duża bitwa z wojskami rosyjskimi w trakcie wojny 1831 roku. Szkoda, że te tereny odeszły po ostatniej reformie do województwa mazowieckiego i znów ktoś na górze zadecydował o zerwaniu ich więzi administracyjnych z Łomżą.

Wywód rodowy

W herbarzach polskich Wyszyńskich dostatek. Z wielości danych można wysnuć tezę o istnieniu dwóch głównych linii. Wyszyńscy, pieczętujący się herbem Grabie, rozrodzili się w województwach: poznańskim, wolińskim i pomorskim, a Wyszyńscy herbu Trzywdar w województwie podlaskim i ruskim. Z badań bardziej szczegółowych wynika, że protoplastą „linii prymasowskiej” mógł być Stanisław herbu Roch III, pan na Wyszonych, Skuszewie i Fideście, sędzia bielski z czasów Jana III Sobieskiego. Są i inne jeszcze wersje, ale nie ulega wątpliwości, że chodzi o ród podlaski.

Niechaj ten fakt nie bulwersuje rdzennych Mazurów, wszak Podlasie to młodszy brat Mazowsza. I co jeszcze w tym przypadku ważniejsze, przodkowie Stefana Wyszyńskiego przed niespełna dwustu laty przenieśli się do mazowieckiej ziemi nurskiej. Przyczyną mogła być nasilająca się w obwodzie białostockim rusyfikacja połączona z prześladowaniami unitów. Wyszyńscy dob-



rze się przyjęli w parafii Kamieniczek, a Stanisław, ojciec Stefana, poślubił Julianę z domu Karp w Prostyni; obie miejscowości leżą w dolinie Bugu.

Wywód z relacji świadków

Mieszkańcy Zuzeli nie mają żadnych wątpliwości, że ich ziomek Stefan Wyszyński tu czuł się najlepiej. Urodził się w zgodzie żyjącej rodzinie organisty, więc osoby o wysokim prestiżu, a został ochrzczony przez szanowanego księdza kanonika Antoniego Lipowskiego. Biegać mógł dowoli wśród drzew, po łąkach, nad Bugiem. Nie brakowało chłopcu okazji do psikusów, za które po kilkudziesięciu latach przeprosił publicznie kolegów w zuzelskiej świątyni. Trochę też nadużywał dobroci swych sióstr. Sielskie to zatem było dzieciństwo, mały raj na ziemi w wydaniu niemal staropolskim.

Wcześniej Stefan poznał jednak i zagrożenia, jakie niesła obca władza. Ojciec zabierał syna na nocne wypady w lasy, gdzie trzeba było stawiać krzyże, upamiętniać przeszłość. Uczył go też historii, a wzorcem ideowym miał być wierny książę Józef Poniatowski, patrzący z portretu wiszącego na ścianie w mieszkaniu Wyszyńskich. W szkole car-

skiej nauczyciel Roman Rubinkowski (pochwałę się, że jego córka Halina była moją profesorką historii) też przypominał o wartościach narodowych, wyrabiał przy tym nawyk ukrywania prawdy przed obcymi. Takie było wówczas Łomżyńskie, głęboko polskie i katolickie, a z wierzchu przyprószone rosyjskim nalotem.

O wpływie otoczenia na charakter Stefana i rodzące się powołanie kapłańskie są również przekonani mieszkańcy Andrzejewa, gdzie na cmentarzu pozostał grób 33-letniej matki, Juliany Wyszyńskiej. To w tutejszym kościele przyszły Prymas przyjął I Komunię Świętą. Andrzejewo uchodziło za miasteczko, miało w swym składzie także ludność żydowską, co prowadziło do nowych doświadczeń.

I wreszcie kolejny etap w życiu Ziomka: Łomża z latami nauki w Gimnazjum Męskim im. ks. Piotra Skargi, wspaniała przygoda harcerską, narastającą atmosferą czynu niepodległościowego. W tak dużym mieście i w latach wojny światowej trzeba było dotykać kwestii politycznych, uczyć się samodzielnego życia w kręgach kolegów, ale i wśród zakonspirowanych oraz jawnych wrogów. Tu poczuł uderzenia pejem za udział w tajnych zbior-

kach i były to „pierwsze cięcia dla Ojczyzny”.

Dowód z wypowiedzi

Pozostały po Prymasie tysiąclecia tomy zapisów, wygłoszonych kazania, teksty pism, myśli o świętach, wielkich dziełach, ważnych wydarzeniach. Trzeba je czytać, smakować, niegdyś kawałki skórki od ba. Z mnogości myśli Wielkiego Rodaka wybiorę tylko zwiastujące bardzo z Łomżyńskiem.

Stefan Wyszyński „począł na Maryję”. Tak mówił: „Z ufalem, że wspomóż mnie Maryja. Cześć moja dla Matki świętszej rozwijała się po Tajemnicę tej czci jeszcze odczułem, gdy nawiedzając ją rodzinną parafię w Zuzeli, baczyłem ten sam Obraz Bożej Częstochowskiej, którą modlili się moi Rodacy. Łomżyńskie ma kilka świątyni maryjnych, a kto zliczy liczki z figurkami Panienki, razy na ścianach domów, w nie „zdrowaśki”. To wielkie wierzenie wynika i po charakteru wiary, wciąż baczności, tradycyjnej.

Nikt tak już nie potrafił. Prymas Tysiąclecia, mówiąc o niej jeszcze matce — ziemie etosie rolnika. Nic dziwnego, że to Stefan kardynał Wyszyński „wskrzesił” w PRL pamięć Wincentym Witosie, lidera, co żywili i bronili. „Ziemiejszej trzeba zawsze bronić, nie jej można wtedy, gdy w niej korzeniami jak drzewo. Ta prawda dobrze jest znana Łomżyńskiem i nie chodzi o puste deklaracje.

Tak można przeglądać karty z życia i twórczości Stefana kardynała Wyszyńskiego. I do Zuzeli. — Nasz Prymas bez wiary nie był, bez Boga, ani d... tak nauczalam się, zwraca się Janina. Ma 88 lat. Zawsze jak zapewne... tycie. Wychował... rek. Wszystkie m... dziny. Żadna ni... Babcia Janina m... cioro wnucząt... dziewczę prawnu... — Czuje bł... Prymasa. W ro... ozwołów, pija... Wszystkie wnuc... Boga, — cieszy s...

To zaszczyt dla regionu, tylko ciśnie się pytanie, owe wartości, tak dobitnie zentowane przez Prymasa, nie w Jego rodzimej ziemi? To pytanie.

ADAM DOBRONÓW

(Autor, nasz stały współpracownik, jest historykiem, profesorem Uniwersytetu w Białymostku).

„Pijaństwo proboszczów, którzy są wrażliwi i...

M... yśle, u nas... Nie wiem, czy to jest to miejsce u... mas. Ludzie nie... dzy, a poza tym n... kultury dochodzi... piej niż kiedyś. A... kość kościoła ma... — zastanawia... Grabowska.

Na jej poses... polowy. Tu mo... arcybiskupi, bisk... nie. Krystyna G... dzi, jak Pryma... wszystkich w pr... jemnym pomag... okazują serce... przy porządkowa... obejścia kościoła... skiego muzeum,

— Nie ma u... stwa, nawet takie... zatargów, o któ... słyszy się gdzie... ocenia swoją wie... miejscowy rolnik... nie podawać naz... — Ludzie tu... Ale raczej wieś... zawsze taka była... tys Jan Zawistows...

Pamięta Prym... larki śpiewał w... kardynał Wyszyń... do Zuzeli.

— Nasz Prym... bez wiary nie... bez Boga, ani d... tak nauczalam s... zwraca się Janin...

Ma 88 lat. Za... ale jak zapewn... tycie. Wychował... rek. Wszystkie m... dziny. Żadna ni... Babcia Janina m... cioro wnucząt... dziewczę prawnu...

— Czuje bł... Prymasa. W ro... ozwołów, pija... Wszystkie wnuc... Boga, — cieszy s...

„Pijaństwa wśród mieszkańców Zuzeli jest tyle samo, co gdzie indziej”, ocenia ks. proboszcz Stanisław Uradziński. „Mieszkańcy Zuzeli i Andrzejewa są bardziej wrażliwi i mniej rozwyrzeni”, uważa nadkomisarz Teresa Wróbel, oficer prasowy KP Policji w Ostrowi Mazowieckiej

11

Droga

Myślę, że teraz u nas mniej pijaństwa niż wcześniej. Nie wiem, czy to dlatego, że jest to miejsce urodzenia Prymasa. Ludzie nie mają pieniędzy, a poza tym nauczyli się do kultury dochodzić. I jest lepiej niż kiedyś. A może to bliskość kościoła ma taki wpływ? — zastanawia się Krystyna Grabowska.

Na jej posesji stoi ołtarz polowy. Tu modlić się będą arcybiskupi, biskupi, parafianie. Krystyna Grabowska widzi, jak Prymas zjednoczył wszystkich w pracy, we wzajemnym pomaganiu. Ludzie okazują serce i życzliwość przy porządkowaniu nie tylko obejścia kościoła i prymasowskiego muzeum, ale całej wsi.

— Nie ma u nas chuligaństwa, nawet takich sąsiedzkich zatargów, o których czasami słyszy się gdzieś indziej — ocenia swoją wieś pan Janusz, miejscowy rolnik, który woli nie podawać nazwiska.

— Ludzie tu jak wszędzie. Ale raczej wieś spokojna. I zawsze taka była — ocenia soltys Jan Zawistowski.

Pamięta Prymasa. Za kawalerki śpiewał w chórze, gdy kardynał Wyszyński przyjechał do Zuzeli.

— Nasz Prymas nauczał, że bez wiary nie ma miary, że bez Boga, ani do proga. A ja tak nauczałam swoje córki — zwierza się Janina Walczak.

Ma 88 lat. Za sobą ciężkie, ale jak zapewnia, szczęśliwe życie. Wychowała dziesięć córek. Wszystkie mają własne rodziny. Żadna nie owdowiała. Babcia Janina ma dziewiętnaścioro wnucząt i dwadzieścia dziewięć prawnucząt.

— Czuję błogosławieństwo Prymasa. W rodzinie nie ma rozwodów, pijaństwa, kłótni. Wszystkie wnuczeta są blisko Boga, — cieszy się.

— Obecność Prymasa w Zuzeli jest wielkim zobowiązaniem do lepszego życia. Ale każdy sam wybiera sobie wskazówki i własny sposób na życie — mówi Hanna Zawistowska.

Przykład w jej najbliższej rodzinie: jest zakonnik i był krewny, który zmarł przez wódkę. A przecież obaj w równej mierze mogli korzystać z tych samych prawd Prymasa i kierować się tą samą wiarą.

Z zuzelskiej parafii od czasów Kardynała wyszło trzech księży i cztery siostry zakonne.

Zdzisława Ryszewska dobrze pamięta pogrzeb Prymasa Wyszyńskiego 28 maja 1981 roku.

— Tego dnia w naszym kościele mszę prymicyjną odprawił ksiądz Ryszard Niwiński ze Smolewa, z naszej parafii. Wtedy wszyscy mówili: jeden kapłan odszedł, ale z nadzieją: drugi nastał.

Ksiądz Ryszard Niwiński po wyświęceniu został skierowany do parafii Andrzejewo. Jakby śladami Prymasa...

Robert Czarnowski i Andrzej Muzyczak (obaj ze wsi Zgleczewo, parafia Zuzela) by-

li wyświęceni w ubiegłym roku.

— Nie wiem, może orędownictwo Prymasa u Boga wpłynęło na moją decyzję i wybór kapłaństwa. Była to decyzja do końca przemyślana. Taki patron to wzorzec. W diecezji pracuję z trudniejszą młodzieżą i wynoszę z tego wielką satysfakcję — mówi ksiądz Andrzej.

— Świętość życia codziennego ludzi nie zależy od tego, czy z ich parafii pochodzi ktoś wielki, czy nawet święty. W wielu miejscach, cieszących się bardzo złą opinią, żyją szlachetni, dobrzy ludzie. Ale też z wielu miejsc świętych, sanktuariów, wychodzą ludzie, którzy są daleko od Pana Bo-

ga — mówi ksiądz Stanisław Uradziński, proboszcz w Zuzeli.

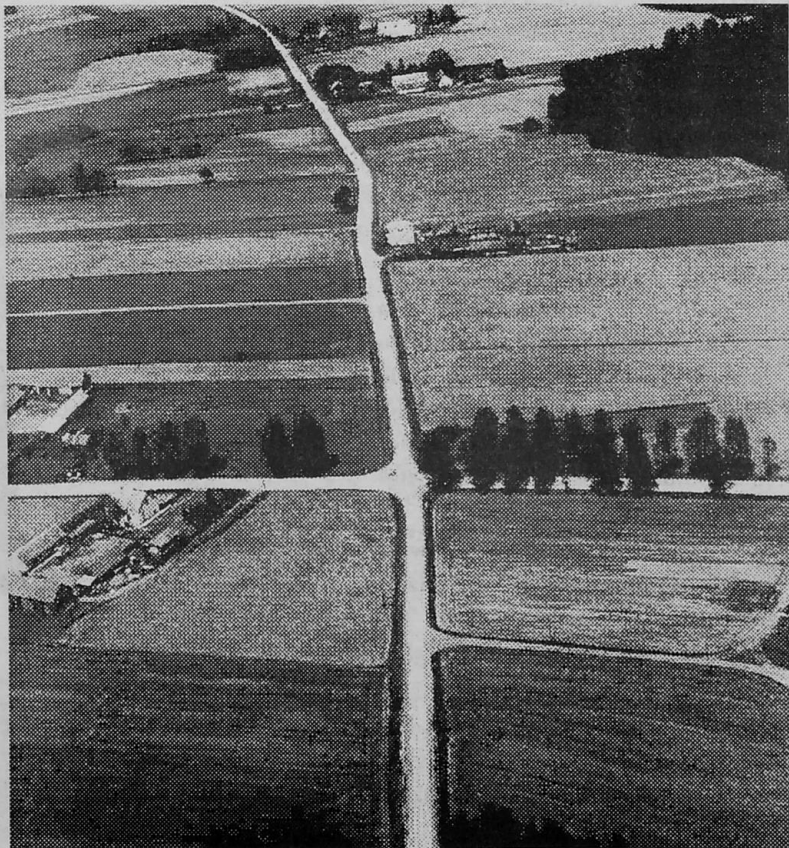
Nie widzi reguły, by miejsce urodzenia wielkiego człowieka wpływało na zachowania współczesnych. Z jego obserwacji wynika, iż pijaństwa wśród mieszkańców parafii jest tyle samo, co gdzie indziej. Czytany w ubiegłą niedzielę we wszystkich kościołach apel polskich biskupów o trzeźwość tak samo odnosi się do mieszkańców zuzelskiej parafii, jak i łomżyńskiej, zambrrowskiej, augustowskiej, czy innej.

Pijaństwa tu mniej niż gdzie indziej. Rozwody zdarzają się absolutnie wyjątkowo, a najbardziej cieszy, że jest tu dużo dobrej młodzieży — wylicza zalety parafian Andrzejewa ksiądz Mirosław Kozłowski.

Cieszy go, że starsza młodzież, studenci, którzy zjechali do swoich rodzin na wakacje, chętnie służą do mszy świętej. Sam pochodzi z Hodyszewa, gdzie znajduje się sanktuarium Maryjne. Gdy porównuje Andrzejewo ze swoją rodzinną parafią, zachwycę go, że na poranne nabożeństwo przychodzi tak dużo młodzieży. Zastanawia się, czy ma to związek z Prymasem, czy jest zasługą poprzedniego proboszcza Józefa Mierzejewskiego, który w parafii był dwadzieścia lat. A także rodzin.

— Mieszkańcy Zuzeli i Andrzejewa są bardziej wrażliwi i życzliwi, niż gdzie indziej. Mniej rozwyrzeni, nie ma tam szczególnych kłopotów. W tym roku odnotowaliśmy włamanie na plebanie w Zuzeli, ale sprawcy byli spoza tej parafii — mówi nadkomisarz Teresa Wróbel, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowi Mazowieckiej.

KATARZYNA MAY



Fundusz zamiast fundacji

— Na ostatnim posiedzeniu Sejmu Polskie Stronnictwo Ludowe zgłosiło istotną poprawkę do projektu ustawy zgłoszonej przez Unię Wolności, dotyczącej powołania Narodowej Fundacji Stypendialnej. Uważaliśmy i uważamy, że pieniądze pochodzące z budżetu powinny zostać przekazane na fundusz stypendialny i bezpośrednio trafić do uczniów, bez tworzenia kosztownej fundacji. Problem ten słusznie zauważyły „Kontakty”, które uwagę na ten temat zaprezentowały w „Śpięciach” — powiedział na poniedziałkowej konferencji prasowej poseł Józef Mioduszeński, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Projekt Unii Wolności dotyczył powołania kolejnej instytucji pozarządowej, Narodowej Fundacji Stypendialnej. Cel jest szczytny, bo chodzi o wyrównanie szans edukacyjnych młodzi, pochodzącej z rodzin ubogich, a szczególnie ze środowisk wiejskich. Na stypendia mają zostać przeznaczone pieniądze z prywatyzacji (7 proc.) Nie byłoby to zatem małe kwoty, ale powołanie fundacji wiązałoby się z tworzeniem nowych etatów. A twórcy projektu planowali również tworzenie struktur w terenie. W związku z tym znaczna część pieniędzy, zamiast trafić do młodzieży, zostałaby przejeżdżona przez urzędników i skierowana na urządzanie biur.

— Poprawka PSL, aby zamiast fundacji utworzyć fundusz stypendialny, została przyjęta zdecydowaną większością głosów. Cieszymy się, że posłowie właśnie tak rozumieją problem. To nasz sukces — powiedział poseł Józef Mioduszeński.

Za poprawką PSL w ubiegłym piątku głosowało 209 posłów (posłowie PSL, SLD, niektórzy z prawicy), przeciwnych było 150. Teraz ustawa została skierowana do Senatu. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, wejdzie w życie, a działalność funduszu stypendialnego rozpocznie się 1 stycznia 2002 roku.

Ratujmy Łukasza!

O pomoc w zakupie leku, ratującego życie 14-letniego Łukasza Wiśniewskiego, apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver”. Hepatect jest pełnopłatny i nie refundowany przez kasę chorych, ani też nie finansowany przez Ministerstwo Zdrowia, chociaż to lek kliniczny.

Wpłaty w złotych i dewizach można przekazywać na konto: PEKAO SA I O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001-Liver z dopiskiem „Łukasz Wiśniewski”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do 15 proc. dochodu podatników pomniejszają podstawę opodatkowania od osób fizycznych.

♥ Edyta siedzi z Andrzejem nad Kanałem Augustowskim. Są wpatrzeni w siebie, uśmiechają się. Nawet, gdy wolno sączą piwo, nie odrywają od siebie wzroku. Poznali się miesiąc temu w Belgii, w mieście Liege. Andrzej wyjechał tam z Białegostoku do pracy. Edyta jest Belgijka. Do Augustowa przyjechali na dwutygodniowy urlop.

— Byłem tu kilka lat wcześniej. Ona jest pierwszy raz w Polsce. Chciałem jej pokazać to piękne miejsce. A poza tym tu jest taki dobry klimat na miłość... — uśmiecha się Andrzej.

Edyta mówi, że przede wszystkim jest zachwycona Andrzejem, a potem urokliwym miejscem, naturą i spokojem. Czas mija na pływaniu, plażowaniu, spacerach, dyktotkach.

— Pragniemy siebie i dużo jesteśmy ze sobą. Ale jeszcze nie kochaliśmy się na plaży i nie kapaliśmy się nago, bo ciągle ktoś przeszkadza. Ja wierzę, że tak jeszcze będzie. Jest fajnie, jest dużo dobrego i taniego piwa — mówi radośnie Edyta.

Czy będą ze sobą po urlopie? Edyta bez zastanowienia zapewnia, że tak.

Andrzej mówi filozoficznie, że czas pokaże, czy urlopowe zauroczenie będzie trwało dłużej.

♥ Katarzyna i Rafał trzymają się za ręce i spacerują alejką augustowskiego parku. Szczęście wypisane jest na ich twarzach. Mają po dwiętnaście lat. Ona mieszka w Nowince. On w Mazurkach. Poznali się na początku wakacji w dyskotekce Casablanca. Umawiają się w Augustowie na spotkania.

— Kochamy się i specjalnie przyjeżdżamy tutaj, żeby się spotkać i być razem. Jeszcze nie przeżyliśmy ze sobą „augustowskiej nocy”, ale wiemy, że to już wkrótce nastąpi. Cieszymy się z każdej spędzonej razem chwili — wyznaje Katarzyna.

Zaplanowali już dalszą część wakacji: za tydzień przyjadą do Augustowa z namiotem. Planują rozbić go nad jeziorem, żeby było blisko do wody. Przez kilkanaście dni nie będą do siebie dojeżdżać. Będą zasypiać w swoich ramionach i budzić się obok siebie. Będą pływać, tańczyć i kochać się.

— Jesteśmy dla siebie najważniejsi. Mamy nadzieję, że będziemy razem także po wakacjach. Te go pragniemy — zapewnia Rafał.

— Wakacyjna miłość? Tak. Nasza trwa już siedem lat. Poznaliśmy się na wakacjach i jesteśmy małżeństwem — śmieją się Luiza i Maurycy.

Spacerują przytuleni po augustowskim rynku. Są na wakacjach i wspominają zauroczenie sprzed lat. Luiza studiowała ekonomię w Białymstoku i w wakacje wybrała się z koleżankami do Rucianego Nidy. Maurycy był na drugim roku chemii, studiował we Wrocławiu. W tym samym czasie co Luiza przyjechał z paczką kolegów na Mazury, właśnie do Rucianego. Tu się poznali. Potem były telefony, listy, spotkania. Choć zakochanych dzieliła wielka odległość, ich wakacyjna miłość nie skończyła się z wakacjami. Trwała i dojrzewała. Po pięciu latach pobrali się. Mieszkają w Białymstoku.

— Z wielkiego sentymentu przyjechaliśmy na Mazury. Tym razem do Augustowa. Jesteśmy szczęśliwi. Nie mamy jeszcze dziecka, ale nad tym pracujemy — mówią Luiza i Maurycy.

♥ Jagoda i Damian rozbijają namiot nad jeziorem Necko w Augustowie. Są studentami białostockiego uni-

wersytetu. To ich trzecie wspólne wakacje. Poznali się w Karwiku nad jeziorem Seksty.

— Wtedy wybraliśmy się z kumplami na męską wyprawę. Mieliliśmy jeden duży, stary namiot, niewiele pieniędzy i letnie nastroje w głowie. Chcieliśmy się po-wyglupiać, zaba-wić, poszaleć. Nie miałem wówczas stałej dziewczyny i nawet mi jej nie brakowało. Bawiłem się na dyskotekach, z kim chciałem — wspomina Damian.

Jagoda nad jeziorem przyjechała z rodzicami. Była już studentką, ale jeszcze ciągle ją rodzice pilnowali.

— To była jakaś lipcowa sobota. Wyrwałam się na dyskotekę do

Wakacje budzą W

„Stodoły” w Piszku. Nie tylko zauroczył mnie podrywał. Dał się nam ze sobą. Właśnie do nocy — opowiada. Ale przy jej rod-śmy być swobodni. Chłopa kochać. Chłopa stawili mnie z na-trzymałem im. Ważna była tylko ona — po-stępny dzień.

— Następnego dnia przyjechali ty-szedłem po Jagodę. Właśnie zaczęła pływanie motorami. Byłem bardzo. Nie wiedziałem, czy wakacyjna przy-jrzała się jak w pios-ekne lato, choć c- poprzedniego dnia mini. Chciałem by-ina się piło, a ma- więc mimo krepacji proszenie — śmieje- właśnie zaczęła- goda.

Wyplynie z jeziora. Śniardwy. Damian. Ta z oglądanych wid- to Seksty. Tego- trzony w Jagodę. Do- edzą nad Neckiem- będzie? Na pewno- pewno bezpieczn- sobie tak dużo do- jnie. Na pewno p-

Lato pachnącą.



kacjach nad- dziemy raze- zapewnia Ja-

W Rajg- mimo w- sennie i do- sto. W ośro- Raj i Gró- szczą młod- larze ze S- Zdobywają- żeglarza jach- go.

Karolina- ciek są z Ka- Nie znali- wcześniej, c- do różnych- Poznali się- grodzie.

— Żałuj- nie jeste- zem w wa- bo byśmy- więcej być- bą. Czas po- ciach jest d- Lubie, jak- trzyma za- jak mnie c- jak spacer- Już wiem, ż- ciek nie je- obojętny i- się, że jest- telmenem - wi Karolina.

w Pisu. Nie tylko zauroczenie. To stko. Od razu się rozu- Ale przy jej rodzicach śmy być swobodni, nie się kochać. Chłopacy stawili mnie z namiotu, strzymywałem im towa- Ważna była tylko ona. się na pht tylko ona — poprawia ien.

stępnego oniu przyjechali tylko we do Jagode, miotem w to samo miej- ali smak pełnego szczeni- amtych wakacji ciągle są h wakacyjna przygoda a na nia, a zęła się jak w piosence: dała jeszcze kne lato, choć czasem iego dnia ina się piło, a mało się o krepacji — smiej- goda. nego roku, przez senty- miejsca, też pojechali to Seksty. Tegoroczne ędzą nad Neckiem. ędzie? Na pewno cudo- pewno bezpiecznie, na dużo do p- jnie. Na pewno po wa-

naęta...



kacjach nadal bę- dziemy razem — zapewnia Jagoda.

W Rajgrodzie mimo wakacji sennie i dość pu- sto. W ośrodkach Raj i Gród go- szczą młodzi żę- larze ze Śląska. Zdobywają patent żeglarza jachtowe- go.

Karolina i Ma- cieć są z Katowic. Nie znali się wcześniej, chodzą do różnych szkół. Poznali się w Raj- grodzie.

— Żałuję, że nie jesteśmy ra- zem w wachcie, bo byśmy mogli więcej być ze so- bą. Czas po zaję- ciach jest dla nas. Lubie, jak mnie trzyma za rękę, jak mnie całuje, jak spacerujemy. Już wiem, że Ma- cieć nie jest mi obojętny i cieszę się, że jest džen- telmenem — mó- wi Karolina.

W Katowicach zostawiła chłop- ca, z którym chodziła od kilku miesięcy. Teraz czasami zadreća ją myśl, czy słusznie postępuje, czy powinna kontynuować znajo- mość z Maciem. Waha się, ale Maciek tak bardzo ją zauroczył, tak im się ze sobą wspaniale roz- mawia. Nie chce przerywać tej znajomości.

— Powiedziałam Maciowi o swoim chłopcu. On stwierdził, że wszystko zależy ode mnie i że bar- dzo by się cieszył, gdybyśmy spoty- kali się nadal w Katowicach — mó- wi Karolina.

Nie wie jeszcze, co zrobi. W au- tobusie do Rajgrodu Karolina sie- działa obok Ani. Dziś już wie, że w drodze powrotnej będzie siedziała obok Macieja.

— To dziwne. Mar- cel powiedział, że od razu mnie zauważył, jak wsiada- lam do autobusu. A ja od razu zwróciłam uwagę na niego. I od razu mi się podobał. To chyba mi- łość od pierwszego wejrzenia — cieszy się Ania.

Już drugiego dnia na obozie Ania z Marceliem zostali parą. Marcel mieszka w Tychach, Ania w Katowicach. Musieli przyjechać do Rajgrodu, aby się poznać... Ale i tu nie mieszkają w jednym ośro- dku: Ania w Raju, Marcel w Gro- dzie.

— Tu każdy dzień jest taki sam, bo mamy dużo zajęć. Ale każdy dzień jest szczęśliwy, bo się widzimy, odprowadzamy, całuje- my, dużo rozmawiamy. No, serce pika... — zamyśla się Ania.

Chciała jechać do Grecji, za- miast do Rajgrodu. Namówił ją oj- cieć, który stwierdził, że dobrze jest wiele umieć, że nie wiadomo, co i kiedy może się w życiu przy- dać. Teraz nie żałuje, choć przy- znaje, że czasami trudno jej sku- pić uwagę na zajęciach. Woli my- śleć o Marcelu, o wyszeptanych przez niego wcześniej słowach, niż o budowie jachtu, nawigacjach, temperaturach...

— Nie mówimy sobie „ko- cham”, bo tego słowa się nie mó- wi, dopóki się nie wie na pewno. Może to, co zrodziło się między nami w Rajgrodzie, zgaśnie po wy- jeździe? Nie chcę tego. Chcę, że- by trwało. A jak będę pewna, że nie jest to tylko zauroczenie, po- wiem Marcelowi — mówi Ania.

Wakacje. Słońce i woda. Plaża i łączka. I wakacyjne szczęścia, za- uroczenia, zachwyty... Lato pa- chnące miętą...

MARIA TOCKA

Zdjęcie: archiwum.

Nocni

Gromadzą się z zapadaniem zmroku. Chłopaki i dziewczyny od lat 13 wzwyż. W ciemnościach nie widać butelek z piwem, winem i wódką, pa- pierosów i narkotyków. Niejednokrotnie przesiadują do brzasku. Wrze- szczą, klną, nawołują się, śpiewają, brzdąkają na gitarach. Za mało dnia, za mało nocy.

Mają swoje ulubione miejsca.

W Łomży to parkingi przy dworcu autobusowym, siedzibie Rejonu Energetycznego i placu Kościuszki. Tu zjeżdża samochodowa elita. Re- szta, jak wszędzie, okupuje osiedlowe ławki, parapety wystawowych okien, kręci się koło pubów i innych nocnych lokali. Ostatnio szczególne wzię- cie mają osiedlowe przystanki autobusowe „czerwoniaków”.

W Kolnie najpopularniejszy jest stadion. W związku z tym policja wy- stąpiła do burmistrza o zamontowanie tu oświetlenia.

W Suwałkach upodobili sobie place zabaw w Osiedlach im. Korczaka i Północ. Dewastują ławki i klatki schodowe.

W Grajewie niezmiennie najlepiej czują się w parku przy ul. Wojska Polskiego oraz w zaroślach przy kładce nad torami, łączącej ulicę Szkolną i Wojska Polskiego. Osiedla Południe, Centrum oraz im. Broniewskiego także „oferują” nocne miejsca spotkań między blokami.

W Wysokiem Mazowieckiem gromadzą się w parkach przy ulicach Lu- dowej i Mickiewicza.

W Sokółce nocne wzięcie mają stadion i zalew.

Policja kontroluje, legitymuje, przeprowadza „cywilizacyjne” roznowy, w przypadku nieletnich powiadamia rodziców. Ci reagują na dwa sposo- by: od razu syn lub córka dostają po głowie albo też reprimendę dostają funkcjonariusze: „Nie macie do kogo się przyczepić tylko do dziecka?”. I nieważne, że dawno minęła północ, a od dziecka czuć alkohol.

Dla zmian

Celem konkursu „Polityka Kulturalna” jest promowanie zmian struk- turalnych w dziedzinie polityki kulturalnej: tworzenie i wprowadzenie w życie różnych modeli przedsięwzięć kulturalnych, na poziomie krajo- wym oraz międzynarodowym. Wsparcie może być udzielone projektom, trwającym maksymalnie do jednego roku, których celem są: przekształ- cenie istniejących infrastruktur (nowe przedsiębiorcze modele instytucji kultura); rozwój legislacji i polityka finansowa w sferze kultury (w od- niesieniu do takich zagadnień jak prawa autorskie, ochrona dziedzictwa, stowarzyszenia i instytucje non-profit, prywatyzacja itp); wymiana kultu- rowa między narodami; edukacja i szkolenia urzędników oraz menedże- rów kultury; rozwój stowarzyszeń pracowników kultury i sztuki oraz ośrodków informacji.

Dofinansowanie mogą otrzymać następujące rodzaje projektów: in- nowacyjne modele działań kulturalnych z konkretnym zastosowaniem; projekty badań działalności kulturalnej, których celem jest osiągnięcie praktycznych rezultatów i wprowadzenie ich w życie; seminaria, warszta- ty, szkolenia, praktyki i inne regionalne przedsięwzięcia edukacyjne; konferencje i debaty publiczne wykorzystujące media; dokumentacja i rozpowszechnianie informacji; dzielenie się sprawdzonymi rozwiązaniami polityki kulturalnej — organizacja „targów” w celu wymiany doświad- czeń.

Wnioski powinny być przedstawione w języku polskim i angielskim do 20 sierpnia 2001. Opis projektu nie powinien przekraczać 5 stron plus budżet. Powinien on być dostarczony w dwóch egzemplarzach na piśmie (także materiały uzupełniające) oraz w postaci zapisu elektroni- cznego.

Wszystkie projekty będą ocenione przez Komisję Programu Kultural- nego według następujących kryteriów: praktyczne znaczenie projektu dla kultury i jego wkład w zmiany strukturalne; możliwość współpracy z partnerami w krajach regionu; budżet, potwierdzone fundusze; per- spektywa kontynuacji projektu po wyczerpaniu się dotacji; wiarygo- dność i profesjonalizm instytucji / zespołu zaangażowanego w realizację projektu.

Wstępna selekcja nadesłanych wniosków dokonana zostanie przez Komisję ekspertów przy Fundacji im. Stefana Batorego. Pozytywnie oce- nione wnioski z rekomendacją przesłane zostaną następnie do komisji międzynarodowej, która podejmie ostateczne decyzje dotyczące ich fi- nansowania. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po 15 listopada.

Szczegółowych informacji na temat konkursu udziela Dorotea Cy- wińska, Fundacja im. Stefana Batorego, ul. Sapieżyńska 10a, 00-215 Warszawa; tel. (022) 536 02 35; e-mail: dcywinska@batory.org.pl

Wzór wniosku: <http://www.batory.org.pl/program/kulturalny/polity- ka.html>



Puszczański artysta, spośród tysięcy z całego świata, uhonorowany został Brązowym Wawrzynem Olimpijskim!

1 Puszcza Białowieska, największy las w samym środku Europy, należy bez wątpienia do miejsc wyjątkowych. Przyciąga turystów i drwali, myśliwych i kłusowników, ekologów, badaczy godowych zachowań żab i poetów. Artystów szczególnie. Nie jest bowiem dziełem przypadku, że właśnie tu od połowy lat 60. odbywają się znane w kraju i za granicą Plenery Białowieskie, wabiące malarzy z całego świata. Przyjeżdżają przede wszystkim artyści wyczuleni na inspiracje płynące z natury, jak niegdyś awangarda z okolic Barbizonu, gdzie rodził się francuski impresjonizm: prawdziwa rewolta w widzeniu świata.

W sezonie do Puszczy ciągną artyści z różnych stron i zakątków świata ciekawi „piękną materią i fakturą”, jakich nie skąpi im Puszcza, ale wielki las ma też ludzi, którzy tu się urodzili i tu żyją. W sposób naturalny podporządkowani rytmowi, w jakim trwa Puszcza, nie traktują jej okazjonalnie. Spotkanie z wielkim, często gęsto rzeczywistym „dziewiczym lasem” nie jest dla nich tylko świątecznym fajerwerkiem; to przeżycie codzienne, ale przez to bardziej autentyczne, a na pewno mniej egzaltowane. Ci ludzie to puszczańscy bazarze, akwareliści niedzielni, rzeźbiarze samotnie mocujący się z dębem. Wśród nich jest urodzony na skraju Puszczy w Kleszczelach Sławomir Smyk, z zawodu leśnik, z wyboru rzeźbiarz.

2. Kiedy Smyk dotyka drewna dębu, to czuje jego twardość, czuje ukryty w głębi rdzeń, a w rysunku słoju odczytuje zapisany w nich upływ czasu. Leśnicy mówią: przyrost masy, ale dla rzeźbiarza jest to wzrost żywej formy. Żywe drzewo jest dla niego rosnącą figurą i nie ma dwóch takich samych figur, i każda znaczy coś innego. Więc kiedy rzeźbiarz mówi „czasami zamykam oczy i dotykam drewna, żeby poczuć jego płynną gładkość, która jest ruchem”, to jest to akt poznawania drzewa, coś bardzo osobistego, coś, co dzieje się tylko między nim a pniem z szumiącymi konarami.

Krótko mówiąc, Smyk wierzy, że drzewo ma duszę i że ta dusza pozostaje również w drewnie. Dlatego chętnie studiuje wierzenia pierwotnych ludów Afryki, Ameryki i Wysp Oceanii, wedle których duchy wybierają na swe siedziby właśnie rzeźby w drewnie. Konsekwencją takich zainteresowań Smyka bywa wyraźne nawiązanie do świata fetyszy i totemów, tak jak to robi w figurze zatytułowanej „Początek narodzin”. W „otwartym” brzuchu kobiecej figury rzeźbiarz umieścił owalną formę jaja z lipowego drewna, które kontrastuje z ciemniejszym kolorystem drewna jabłoni całej postaci i jest oczywistym

odniesieniem do magicznych zabiegów pierwotnych rzeźbiarzy, którzy w brzuchach magicznych figur często umieszczali kości, skóry, zęby lub zioła.

Rzecz jasna, Smyk nie jest żadnym szeptunem z Puszczy Białowieskiej, a jego nawiązania do rytualnych rzeźb z Mali mają charakter działań świadomych i celowych, ale bywa, że rzeźbiarz dosłownie odczuwa moc drzewa, choćby ulubionego dębu. Dąb, u wielu ludów indoeuropejskich święte drzewo burzy i grzmotu, dał znać o swojej sile i królewskości, kiedy Smyk pierwszy raz wziął się do obróbki dębowego kłosa. Nie wsłuchał się w szum dębowych liści, nie doszukał się formy dębowego konaru, potraktował królewskie drzewo zbyt obcesowo, jak kłoc właśnie, i z rzeźby nic nie wyszło. To była niezła lekcja pokory wobec natury i dziś Smyk powtarza, że jest tylko współautorem swoich rzeźb, że z formy naturalnej odejmuje tylko to, co odjąć trzeba, że podkreśla to, co podkreślone być powinno. Dlatego też swoje rzeźbienie lubi nazywać „otwieraniem drewna”.

Wśród rzeźb Sławomira Smyka znaleźć można prace wykonane, ale także formy „podpowiedziane” przez samą naturę.

Do tych ostatnich należy niewątpliwie „Krocząca” wyrzeźbiona w drewnie jabłoni. To bardzo ekspresyjna i wertykalna, jak samo drzewo, forma. A jednak „Jabłoń Życia”, jak pisał Tadeusz Miciński, ten symbol wiosny i budzącego się na nowo życia, jest tu wręcz zaprzeczeniem tych wartości. „Krocząca” to drzewo wypalone i martwe, a jego ekspresja polega na dynamicznie poskręcanych formach; to drzewo krzyczące. Łatwiej tu o skojarzenie figury z postacią derwisza w ekstazie, niż o przywołanie okrytej białym kwieciami jabłoni. „Krocząca” jest przykładem, jakie pułapki czeka na tych, którzy chcieliby widzieć w pracach Smyka raz na zawsze ustalone prawidłowości, na tych, którzy szukają łatwego klucza do sztuki leśnika-rzeźbiarza. Smyk wie, że tajemnica drzew nie została jeszcze do końca odkryta i doskonale wyczuwa, jak bardzo może to być inspirujące dla kogoś z wyobraźnią.

3. Nie jest dziełem przypadku, że jednym z bardziej spektakularnych sukcesów rzeźbiarza z Kleszczel jest zdobycie Brązowego Wawrzynu Olimpijskiego w 2000 roku. Wawrzyn to licząca się i prestiżowa

wa nagroda przyznawana co roku w różnych dziedzinach sztuki. Wśród laureatów są pisarze, artyści, dziuracy, literaci, muzycy, filmowcy, fotograficy i architekci podające szeroko rozumiany temat sztuki. O randze Wawrzynu mówią fakty, że wśród laureatów znajdują się tacy twórcy jak Jerzy Sielski i Krzysztof Penderecki, do których nie ma wątpliwości, jaką odegrali i odgrywają w tworzeniu kultury narodowej. Organizatorzy konkursu z Polskiego Komitetu Olimpijskiego w tym momencie odwołują się do słów Jana Parandowskiego: „o tych artystach pisał z uznaniem, że w żywiole sportowym nieznaczone momenty utrwalenia”.

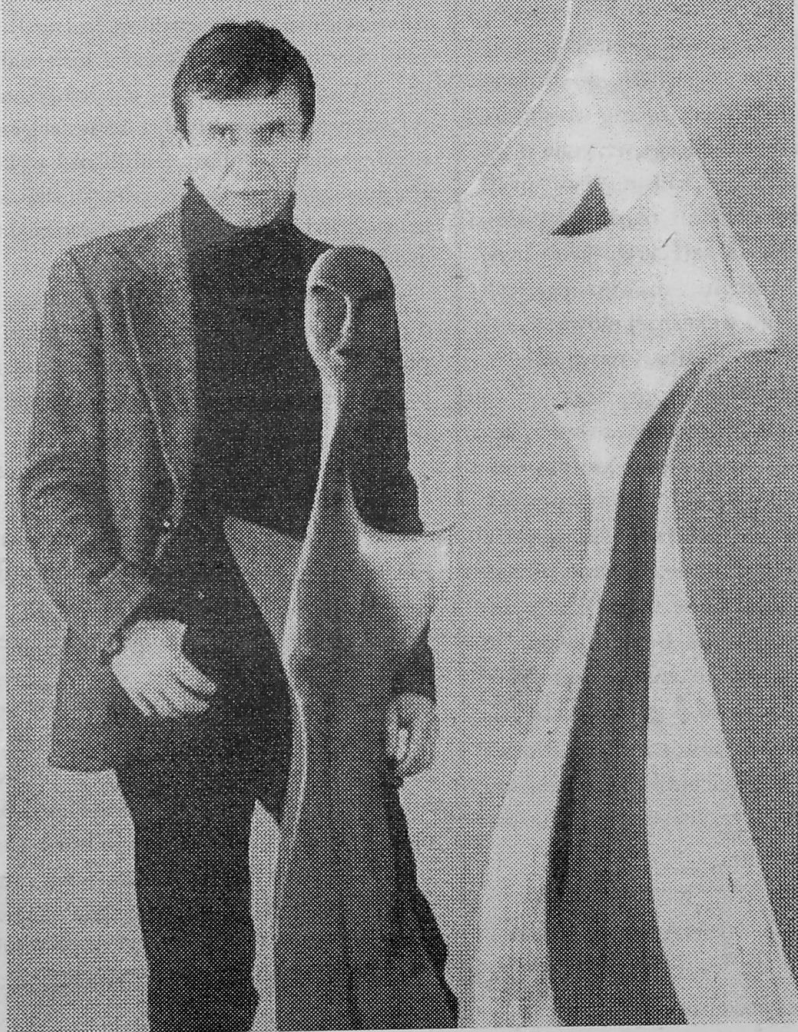
Nie jest dziełem przypadku, że rzeźbiarz amator znalazł tak znakomitym gronie, bo jak powiadają badacze sztuki, masowej, jest „jednym z dzieł dynamicznych współczesnej cywilizacji”. Wawrzyn dla Smyka, bo ruszył go fascynował. Sam mówi: „Zamykam oczy... jest płynny ruch”. Wawrzyn dla rzeźbiarza „Tańcząca”.

Trudniej o ruch płynny, elegancki i efektowny. Wszystko w tej kompozycji porządkowane jest ruchowo, wygięta sylwetka gimnastyczki, szczegóły anatomiczne, włosy. Wszystko jest ruchem, cznie z kołowaniem obrotów, ruch lekki, naturalny i tańczący, że słowa rzeźbiarza: „Ludzie od wieków próbują struować wiecznie poruszający mechanizm — to jest moją petuum mobile”, nie są tu nadną teraz w świecie sztuki kacja.

4. Stanisław Smyk ma świadomość tajemniczego go majestatu drogi, co nie bez wpływu pozostawia konywany przez niego zawód nika. Szacunek budzą w starsze, dobrze zachowane ładach węgla brunatnego, których wiek określa się na trzydziestu milionów lat. tyzującą wręcz działającą na znaleźiska, jak 40-centymetrowy kawałek drewna obrobionego człowieka, który żył 290 lat temu pod Clacton-on-Sea, południowej Anglii, a także oszczep sprzed 150 tysięcy lat, z którym człowiek polował na muty, zrobiony jest z drewna.

Chciałby kiedyś dotknąć mamutowca czy welingtona, cej do czterech tysięcy lat, że najchętniej rzeźbi w wielkich dębach samotnie drewnie jabłoni i gruszy, lipy i wiazu. Mówi, że to „ludzki” materiał...

Otwieranie duszy



ANDRZEJ KOŁ



KONTAKTY

Dla tolerancji

W konkursie na projekty dotyczące historii, edukacji i kultury mniejszości narodowych mogą brać udział stowarzyszenia, fundacje i wszelkie inne organizacje pozarządowe, działające na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych. O pomoc finansową mogą ubiegać się instytucje, których celem jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego: otwartego, demokratycznego i tolerancyjnego. Konkurs organizowany jest 3 razy w roku. Najbliższy termin składania wniosków: do 1 września. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po około 2 miesiącach. Wnioski rozpatruje i opiniuje komisja konkursowa. Decyzje o przyznaniu lub nieprzyznaniu dotacji podejmuje Zarząd Fundacji im. Stefana Batorego. Wnioski należy nadsyłać na adres: Program Kulturalny Fundacji im. Stefana Batorego, ul. Sapieżyńska 10 a, 00-215 Warszawa; tel. 22-536-02-35, 36; fax 022-536-02-20; e-mail: kultura@batory.org.pl; Internet: <http://www.batory.org.pl/program/kulturalny/>.

Kraina pytań

(15 lat twórczości poetyckiej ks. Jerzego Sikory)

„Śmierć — ta Biała Pani. Taka rozmaita, a zarazem taka nieodwołalna. Zna nas wszystkich od dawna bez rytualnego zapoznawania. Wywołuje dostojny spokój, rodzi lęk, daje ukojenie. Wymyka się słowu jak złodziej pod osłoną nocy. Chcemy ją dopaść, lecz zwykle to ona dopada nas pierwsza. I prowadzi daleko, daleko, aż poza niebieski horyzont.

Piszę wiersze przeciwko śmierci — tej Białej Pani. Jestem rysownikiem liter, które może chociaż trochę ją oswoją, obłaskawia. Chciałbym ją prowadzić jak psa na smyczy. Tą smyczą dla poety jest alfabet.”

Tak o własnej twórczości pisze Jerzy Sikora. Właśnie ukazał się jego tomik wydany przez Towarzystwo Miłośników Rajgradu pt. „Demony mieszkają w nas. Wiersze wybrane”. Jest to antologia z piętnastoletniej twórczości poetyckiej, od „Kamienowania płotka róży” (Warszawa 1986) do najnowszych

utworów. Ilustracje wykonała Emilia Sobolewska.

Jerzy Sikora urodził się w 1959 r. w Rajgrodzie. Jest księdzem, poetą, krytykiem literackim, eseistą, pracuje naukowo. Zdobył tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Ze sztuką słowa związany jest nie tylko poprzez talent poetycki, ale także zawodowo. Wykłada w Katedrze Homiletyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w Wyższym Seminarium Duchownym w Elku i na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Obecnie jest redaktorem naczelnym miesięcznika społeczno-katolickiego diecezji elckiej „Martyria”, wcześniej tygodnika diecezji łomżyńskiej „Głos Katolicki”. Laureat m.in. Nagrody Brata Alberta za wybitne osiągnięcia w dziedzinie sztuki sakralnej (poezja).

Utwory zawarte w tomiku „Demony mieszkają w nas” cechuje lekka ironia, odrobinę zaprawiona goryczą. Nie jest to liryka religijna, raczej garść refleksji o życiu. Tylko wnikliwy obserwator potrafił zauważyć tak wiele jego obliczy. Talent poetycki Jerzego Sikory daje się poznać nie tylko przez przekazywaną treść utworów, ale także przez mistrzowskie dostosowanie formy. W większości są to krótkie, a nawet bardzo krótkie liryki, których zwięzłość dodatkowo eksponuje przesłanie wiersza. Każdy, kto lubi zadumać się nad życiem, od którego nie ma przecież ucieczki, znajduje w tym zbiorze poezji coś dla siebie.

„Moja poetycka ojczyzna to kraina piękna i wrażliwa. Piękny jest świat słowa.” Co zostanie po wierszach księdza Sikory? Czy tylko zapisane kartki papieru, narażone na spalenie lub rozwianie przez wiatr? Czy może coś znacznie więcej — chęć przedarcia się przez wierzchnią warstwę demaskatorskiego pesymizmu aż do twórczego spojrzenia na siebie. Ten dylemat każdy powinien rozstrzygnąć sam. Na pewno pomoże w tym wiersz (ze zbioru „Zrywanie dekoracji”, Lublin 1993)

ślady zostawiam

czy potomni odczytają

tylko numer butów?

Konkurs „Kultura Lokalna”

Do konkursu „Kultura Lokalna” zaprasza powiatowe i gminne samorządy, instytucje budżetowe, ośrodki kultury, organizacje pozarządowe i grupy nieformalne Fundacja im. Stefana Batorego. Mogą się one ubiegać o dotacje na imprezy i wydarzenia artystyczne z dziedziny teatru, muzyki, filmu, literatury oraz interdyscyplinarne, organizowane poza dużymi centrami kulturalnymi. Preferowane będą projekty sprzyjające budowaniu zarówno więzi lokalnych, jak i postaw otwartości wobec różnic środowiskowych, narodowościowych, religijnych. Rozpatrywane będą wyłącznie wnioski dotyczące projektów, których realizacja przewidziana jest po terminie rozstrzygnięcia konkursów. Nie będzie udzielana pomoc finansowa na opłacanie honorariów twórców, wyposażenie techniczne związane z realizacją projektów, zakup sprzętu i materiałów biurowych, opłaty czesnego i inne formy stypendiów dla studentów, projekty edukacyjne dla dzieci i młodzieży, publikacje książek, albumów i katalogów, organizacje plenerów i obozów artystycznych, statutową działalność ośrodków i domów kultury (prowadzenie pracowni, sekcji, zespołów oraz zajęć muzycznych i plastycznych), organizacje festiwalów, jarmarków, przeglądów, festiwalów i koncertów zespołów i artystów muzyki rozrywkowej, realizacje spektakli w teatrach instytucjonalnych (finansowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego lub samorządy lokalne).

Wszystkie dofinansowania przyznawane są w drodze konkursu. Wnioski rozpatruje i opiniuje komisja konkursowa. Decyzje o przyznaniu lub nieprzyznaniu dotacji podejmuje Zarząd Fundacji im. Stefana Batorego. Decyzje te są ostateczne i nie podlegają reklamacji. Najbliższy termin składania wniosków: do 1 września.

Rozstrzygnięcie konkursów nastąpi około 1 listopada. Wnioski należy nadsyłać na adres: Program Kulturalny Fundacji im. Stefana Batorego, ul. Sapieżyńska 10 a, 00-215 Warszawa; tel. 022-536-02-35, 36; fax 022-536-02-20; e-mail: kultura@batory.org.pl.

W KINIE „MILLENIUM”

3-9 sierpnia (piątek-czwartek) — • **Dinozaur** (godz. 12.00)
• **Hannibal** (godz. 16.30, 19.00, 21.30).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

Mieszanka wakacyjna

Sezon ogórkowy na całym świecie w pełni, ale nie w Polsce. Współuję bardzo szczerze dotkniętym kataklizmami, a mniej szczerze wszystkim zajmującym się polityką. Znajomy łomżanin i pokerzysta w jednej osobie wyznał, że oczekuje na kolejne ostre „przebiecie w rze”. — Adamie — zapytał nieco zafrasowany — A jak ty byś odpowiedział na wielki ślub posła i to z asami w oprawie? Odpowiedź, droższe janie, może być tylko jedna — Niechaj ta miłość przetrwa wszystkie kolejne wybory, rozłamy partyjne i niekonwencjonalne postęпки pana młodego!

Miałem inną jeszcze rozmowę. Pięciu młodych wiekiem, ale, niestety, smutnych obywateli siedziało przed sklepem z butelkami rodzimego piwa (nazwy nie wymienię, by nie być posądzonym o kryptoklamę). Słychać było latające muchy. — Chłopy, co to już nawet o polityce nie chce się wam gadać? Na to niewątpliwie prowokujące pytanie jeden z zaspanych jeszcze piwoszy odrzekł z wyraźnym mazowieckim akcentem: A co tam będziemy buzkować, przecież dopiero pierwsza butelka.

O stuleciu urodzin Prymasa Tysiąclecia pisałem już przed tygodniem, więc tylko raz jeszcze zachęcam do udziału w uroczystościach Zuzeli oraz w Łomży. Natomiast dziś przypominam także o rocznicę niezwykle zaciętych i bardzo ważnych dla losów całej wojny walk w Łomży w 1920 roku. W swoim archiwum odnalazłem wspomnienia młodzińki (nazwisko do wiadomości redakcji), córki wojskowego z pułku piechoty. Ojciec, niestety, nie powrócił z frontu, trwała okupacja sowiecka, roilo się od enkawudzystów i donosicieli. Oficer KWD przyszedł i do tego domu w Łomży, zaczął nagabywać brata i torki wspomnień, harcerza, chłopaka na schwał. „Wypytywał go, pamięta historię wojny 1920 roku i kto brał w niej udział. Chodzi mu głównie o podanie nazwisk uczestników tych walk (był wśród nich i nasz ojciec, miał odznaczenia). Brat udał, że inaczej od oficera rozumie pytanie i zaczął wyliczać dowódców radzieckich, miejsca walk, przyczyny klęsk i zwycięstw. W miarę słuchania oczy oficera pokryły się ze zdumienia, że taki pędrak może wiedzieć tak dużo. A zakończenie brat zapytał enkawudzystę, czy może wyjaśnić przyczynę klęski Rosjan pod Warszawą, bo pewnie też tam był. Zdenerwowany oficer trzasnął drzwiami. Po tej rozmowie mama zdecydowała na ucieczkę z domu. Wyjechaliśmy na wieś, nie podając nikomu adresu zamieszkania”.

Czy na pewno, kto pyta nie błądzi?

ADAM DOBRONSKI



POMOST MARAZMU

Pusty śmiech człowieka ogarnia, obserwując w telewizji lub czytając gazety o dokonaniach grup radnych z „Pomostu”. Chcą skarżyć opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Kto za ten wniosek zapłaci (jeśli jest platny), kto zwróci pieniądze, jeśli orzeczenie okaże się niekorzystne dla wnoszących skargę. Pozostaje wówczas tylko Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu lub Trybunał Sprawiedliwości w Hadze, w ostateczności zaś Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Zapewne z wielką nadzieją niektórzy z radnych „Pomostu” obserwowali Prezydenta Łomży Jana Turkowskiego wsiadającego w czwartek wieczorem (12 lipca) do balonu i zapewne licząc na to, że wywieje go na Litwę, Białoruś lub do innych ościennych krajów. Ku wielkiemu zaskoczeniu i rozczarowaniu powrócił.

W telewizji lokalnej widzieliśmy wystąpienie radnego Łapińskiego. Było to żenujące. To nie grupa radnych jest do recenzowania przemówienia Prezydenta RP w sprawie zbrodni w Jedwabnem. Jeśli chcą, mogą wyrazić swoją opinię w postaci oświadczenia podpisanego imiennie, a nie wypowiadać się w imieniu mieszkańców Łomży, co ostatnio chciał zrobić Łapiński, dokonując przy okazji oceny historycznej wydarzeń w Jedwabnem, bardzo podobnej do opinii „Radia Maryja”. Wybrani zostali Panowie głosami często kilkudziesięciu mieszkańców Łomży i nie mogą wypowiadać się w imieniu całej łomżyńskiej społeczności. Poza tym Prezydent przeproszał w imieniu swoim i tych Polaków, którzy w jakiś sposób czują się odpowiedzialni za zaistniałe wydarzenia. Za tych, którzy tak się nie czują, nie przeproszał.

Gdy ogląda się migawki z posiedzeń Rady, można mieć wrażenie, że sala w Ratuszu jest miejscem niezaspokojonych ambicji politycznych, przetargów, jak w surrealistycznych sztukach. Nie widać debat nad istotnymi dla miasta sprawami, jak choćby rozwój szkolnictwa wyższego w Łomży. W

okolicznych byłych miastach wojewódzkich miejscowe władze, widząc szanse dla rozwoju miast, czynią wszystko, aby przyciągnąć do siebie wyższe szkoły publiczne; w Ostrołęce powstaje filia Uniwersytetu Warszawskiego, a jej twórcy planują przekształcić ją w samodzielny uniwersytet. Pod Ostrołęką powstaje wydział zamiejscowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w Lubiejewie k. Ostrowi Mazowieckiej działa filia SGGW, w Pułtuskach tworzący jest właśnie Oddział Zamiejscowy SGGW, w Ciechanowie i Mławie powstaje Wyższa Szkoła Zawodowa. Podobnie sytuacja wygląda w Suwałkach, Elku, Augustowie. Dalsze przykłady można mnożyć. Te miasta chcą wykorzystać szansę rozwoju, jaką dają im wyższe uczelnie.

W Łomży ucichło już o próbach utworzenia filii Uniwersytetu w Białymstoku, SGGW, SGH. Pewnie to panowie radni są tak sobą zajęci i walkami o stanowiska, że nie mają głowy do innych ważnych spraw dla miasta i przy okazji regionu. Miasto pogrąża się w coraz większym marazmie, mieszkańcom żyje się coraz ciężiej, coraz trudniej o jakąkolwiek pracę i dla młodzieży kończącej szkoły średniej brak możliwości kontynuowania nauki, nie umniejszając znaczenia dwóch prywatnych wyższych uczelni. A ponieważ Łom-

laracji. Nic. Czy dla Was panowie, i dla nas mieszkańców, nie lepiej by było, aby Rada Miejska rozwiązała się. Tylko czy starczy na to odwagi?

Może Wasi następcy oszczędzą nam żenującej walki o stolki i władzę. Może będą prężniejsi, skłonni do ustępstw, bardziej odważni i pomysłowi w działaniach na rzecz miasta, a więc jednym słowem dobrzy menedżerowie.

A.D., S.Sz.

(nazwiska do wiadomości redakcji)

Łomża

POMÓŻMY BEZPAŃSKIM

W związku z dramatyczną sytuacją zwierząt w naszym mieście, zawiązało się Koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Naszym zadaniem jest zwalczanie przejawów znęcania się nad zwierzętami, działanie w ich obronie i niesienie im pomocy.

Przypadki okrucieństwa wobec zwierząt bulwersują opinię publiczną. Współczujemy biednemu zwierzątkowi i oburzeni potępiamy barbarzyńcę zamieszkałego w tym, czy innym mieście. Nie są to jednak przypadki sporadyczne. Takie rzeczy zdarzają się i u nas, dlatego mamy 5 inspektorów TOZ, do których możesz zgłosić, gdy stwierdzisz, że ktoś maltretuje zwierzę (lista inspektorów znajdu-

nych zwierząt i zwiększa nie mieszkańców.

Bezpieczeństwo miasta i estetyka miasta pozostawatach walczącej się nych psów, zdecydowanie miasto, troszczące się o szczy się także o zwierzęta tak było, potrzebne jest ko z prawdziwego zdarzenia jak traktujemy zwierzęta czy o nas.

Schronisko dla zwierząt no być miejscem, w którym rzucone przez ludzi smogą spokojnie i godnie w schronisku powinny być zowane, wtedy szybciej właściciela, a co najważniejsze nie będą mogły być rewanż. Jest to jedyna metoda zmniejszenia populacji nych psów. Uważam, że szanie populacji bez zwierząt przez ich uśmier jest prymitywną metodą przynoszącą efektów.

W naszym mieście schroniska. Jest tylko Tym Punkt Zatrzymań Zwierząt 11 ciasnych klatek, ponad 20 i wciąż przybywa szosć zwierzątek chodzą. Inne przez cały czas są w tych ciasnych bokach, znają smaku spaceru, dzienna karmy dla tych psów jest za mała, one głodne. Brak jest funduszy na rozbudowę „minischroniska”. przydałyby się budy i siatki biegi. Trzeba rozdzielić suk, małe od dużych. D stanowią zagrożenie dla

Może ktoś z Czytelników nie jest obojętny na losy chcianych, biednych mógłby wspomóc w zakupie siatki czy też karmy? Wieloty można wpłacać do MPGKiM (Zakład Oczyszczania Miasta) z dopiskiem „Nisko”, zaś drobne kwoty bonek, znajdujących się w cach i do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Apeluję do Czytelników domne psy, znajdujące się wie koło Łomży (blisko -u) z tęsknotą czekają na pana. Może ktoś z Was, wym sercu, przegarnie go domu? Zapewniamy, płacą serdecznością, wiernością, bezgranicznością.

Chciałabym w imieniu dziękować dyrekcji szkoły cielowi za pomoc w zorganizowaniu zbiórki pieniężnej domnych zwierząt, uczę każdy ofiarowany pieniężnym innym za okazanie serca dla zwierząt i dorad do wspólnej skarbanki.

Wszystkich, którym nam ży dobro bezdomnych i dzonych zwierząt, zapraszam do współpracy.

Bożena

Zarządu

BOGUTY P

• Nowoczesny sp... urządzeniem „A... rała Gminnemu O... ry i Sportu wars... mia „Delta”. Siłow... leszy się powoc... zkańców gminy, k... a ze sprzętu cały... cie, dominuje mł... mowu popularn... mięśnie”), ale od... nie brakuje też c...

KOLN

• Warsztaty Zesp... ódowych przesta... ac jako samodzie... oszące koszty p... rak popytu powod... straty. Warszt... eda ze szkołą i za... cytowej produkcji...

KOZIO

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap...

50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Trwa generalny... ernizacja hotelu... nskiego Przedsię...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...

• Wkrótce Prz... udownictwa Kom... Łomży przystap... 50-metrowego o... powiatowej Kozioł... wykonanie tych pr... iatu przeznaczył l...



BOGUTY PIANKI

• Nowoczesny sprzęt sportowy urządzeniem „Atlas” podarowała Gminnemu Ośrodkowi Kultury i Sportu warszawska hurtownia „Delta”. Siłownia od dawna cieszy się powodzeniem mieszkańców gminy, którzy korzystają ze sprzętu cały rok. Oczywiście, dominuje młodzież męska, popularne stają się „mięśnie”), ale od pewnego czasu nie brakuje też dziewcząt.

KOLNO

• Warsztaty Zespołu Szkół Zasadniczych przestaną funkcjonować jako samodzielna jednostka. Wysokie koszty produkcji oraz brak popytu powodują narastającą stratę. Warsztaty zespółone będą ze szkołą i zaprzestaną de-cytowej produkcji.

KOZIOŁ

• Wkrótce Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego Łomży przystąpi do budowy 50-metrowego odcinka drogi powiatowej Kozioł – Ptaki. Na wykonanie tych prac Zarząd Powiatu przeznaczył 141 tys. zł.

• Trwa generalny remont i modernizacja hotelu byłego Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Górnictwa Turystycznej „Biebospace”. Nowi właściciele, firma z Warszawy, zbudowali już dwa tenisowe korty, a także rozpoczęło zarządzanie dojazdów i plaży na minichronakolu Pisy.

KUŹNICA

• Trwa rozbudowa przejścia kanalicznego. Gotowa jest platforma, prowadzone są przetargi na wykonanie kolejnych prac. W związku z modernizacją przejście ma być zamknięte do końca 2002 roku. Z powstającą inwestycją mieszkańcy liczą na pracę. Bezrobocie w gminie wynosi obecnie około 16 proc.

• Piękno natury zwraca uwagę nie tylko przejeżdżających transem przez gminę, a tymczasem roturystyka tu nie istnieje. A choćby Łosośna Mała przyciąga gości czystą wodą w starych korytach żwirowych i rzeczką Łosośną (I klasa czystości), paniałym widokiem z Zamku Góry, kamiennym wodnym zarygiem z 1798 roku. A w Pawłapewniach wciąż o dawnych czasach przypomina dworek z 1610 roku. Może coś się zmieni?

NAREW

• Zaledwie 5 proc. miejscowości gminy ma kanalizację, a około połowy wodociąg. Niestety, na kontynuację przedsięwzięcia brakuje pieniędzy. Jednak samorząd nie zamierza „zwodociagować” w roku Iwanki i Rohozy. Roho-sa szczególnie ważne: tu znajduje się stacja uzdatniania wody, której nie można uruchomić, bo domnych i ma... wodociągu. Tymczasem poziom wody w studniach jest coraz niższy.

• Po raz pierwszy gmina przystąpiła do konkursu na najlepsze gospodarstwo odpadów komunalnych, zorganizowanego przez

Z regionu



RACZKI

• Najmniej liczną szkołą nie tylko w gminie, powiecie suwalskim i województwie, ale pewnie też i w kraju, jest podstawówka w Jaskach: zaledwie 23 uczniów!

Klasy łączone nie są więc tu niczym nadzwyczajnym, nie licząc faktu, że nauka odbywa się w trzech naraz! Co prawda Jaski i



Ogólnopolskie obchody Roku Prymasa Tysiąclecia

3 sierpnia, Zuzela:

„Głosić ewangelie życia, dziękczynienie za dar życia”

Msza święta pod przewodnictwem ordynariusza łomżyńskiego, bp. Stanisława Stefanka (godz. 11.00).

4 sierpnia, Zuzela, Andrzejewo, Łomża:

„Soli Deo-Totus Tuus Kościołowi i Ojczyźnie”

• Msza święta celebrowana przez Prymasa Polski Kardynała Józefa Glempa (Zuzela, godz. 11.00),

• Modlitwa przy grobie Matki Prymasa Tysiąclecia na cmentarzu parafialnym w Andrzejewie (po nabożeństwie w Zuzeli),

• Msza święta w katedrze łomżyńskiej, w czasie której homilię wygłosi Prymas Józef Glemp, oraz poświęcenie pomnika Prymasa Tysiąclecia (godz. 18.00).

5 sierpnia, Zuzela, Andrzejewo, Łomża:

„Rodzina Bogiem silna, Dzień Pański w Rodzinie”

• Msza święta celebrowana przez biskupa drohiczyńskiego Antoniego Dydycza (Andrzejewo, godz. 9.00),

• Msza święta celebrowana przez biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefanka (Zuzela, godz. 13.00),

• Msza święta celebrowana przez biskupa elckiego Edwarda Samsela i poświęcenie sali im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Centrum Katolickim (Łomża, parafia pw. Krzyża Świętego, godz. 12.30).

6 sierpnia, Zuzela:

„Z młodzieżą w nowe tysiąclecie, Przemienienie Pańskie”

Odpust parafialny, sumę odpustową celebryje arcybiskup Józef Michalik (godz. 18.00).

Na zdjęciu: pomnik Prymasa przy kościele w Zuzeli

Raczki dzieli zaledwie 5 kilometrów i zupełnie inne warunki, ale rodzice dzieci nie chcą słyszeć o likwidacji placówki. Obecnie zabiegają, by z nowym rokiem szkolnym poprowadziło ją łomżyńskie Stowarzyszenie „Eduktor”.

• We wrześniu, po 3 latach budowy, zostanie oddana do użytku nowa siedziba gimnazjum w Raczkach. Gmina zmuszona została do zaciągnięcia na ten cel kredytu bankowego w kwocie 550 tysięcy złotych.

STAWISKI

• Na 400 indywidualnych posesji w mieście tylko 68 ich zarządców zawarło umowy na wywóz nieczystości stałych przez ZGKiM. Aktualnie urzędnicy miejscy odwiedzają poszczególne posesje i nakładają właścicielom do wyposażenia nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów komunalnych, a także zawarcia umów na ich wywóz z zakładem posiadającym zezwolenie na wykonywanie tego rodzaju usług.

TRZCIANNE

• Nie ma pieniędzy na wyposażenie nowego gminnego gimnazjum.

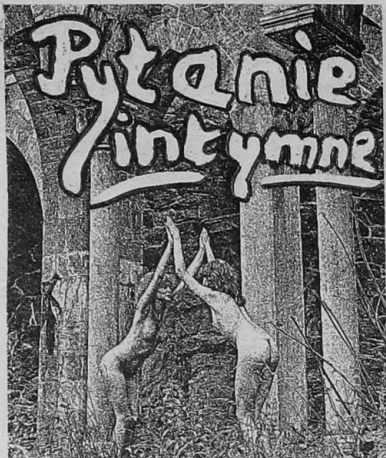
• Problemów oświatowych jest więcej. Do wciąż nie rozwiązane-go, o którym pisaliśmy na początku roku, należy dowóz uczniów z kilku wsi gminy do Trzciannego. Najdalej mają dzieci z Zajek: prawie 50 kilometrów w jedną stronę! I wciąż gimbus pozostaje marzeniem. Wielokrotne interwencje wójta Zdzisława Dąbrowskiego w tej sprawie, zarówno w białostockim Kuratorium Oświaty, jak i Ministerstwie Edukacji Narodowej w stolicy, nie przynoszą oczekiwanego rezultatu. „Nikogo to nie obchodzi”, podsumowuje swoje bezowocne wyjazdy i rozmowy Zdzisław Dąbrowski.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Sierpień z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Wysokiem Mazowieckiem

• niedziela 5 i 12, godz. 17.00 i 20.00, kawiarnia MOK — dyskoteka dla dzieci i młodzieży • poniedziałki, godz. 12.00–15.00, kawiarnia MOK — gry i zabawy stolikowe; godz. 16.00, plac za MOK — zajęcia rekreacyjne • wtorki, godz. 14.00 (grupa dziecięca), godz. 16.00 (grupa młodzieżowa) — zajęcia plastyczne w plenerze; godz. 17.00, kawiarnia MOK — spotkania w Klubie Seniora • środy (8, 22 i 29) oraz czwartek (30), godz. 11.00–16.00, plac przed MOK — kiermasz książek i jarmark staroci • czwartki, godz. 12.00–15.00, kawiarnia MOK — Mikrofon dla wszystkich; godz. 17.00 i 20.00, kawiarnia MOK — dyskoteka dla dzieci i młodzieży • piątki, godz. 12.00 — 15.00, kawiarnia MOK — Czytamy i ilustrujemy ulubione bajki.

Filmy: 17 i 19, godz. 18.00 — Mumia powraca; 24 i 25, godz. 18.00 — Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków.



Czytam trochę fachowej literatury, bo zacząłem interesować się seksem. Ale przede wszystkim szukałem odpowiedzi na swoje osobiste pytania. Otóż nie wiem, czy nie jestem na coś chory. Na moim penisie zauważam białe krostki albo plamki. To mnie nie swędzi ani nie piecze. Ale zupełnie nie mam pojęcia, co to może być. Mam szesnaście lat, nie mogłem zarazić się od żadnej dziewczyny, bo jeszcze z żadną nie współżyłem. Jakoś tak wstydzi się pójść do lekarza. Łatwiej zapytać anonimowo.

Mam dziewczynę i tak przy okazji chciałbym dowiedzieć się, jak długo żyją plemniki.

Bogdan

Jest ciepło i trzeba szczególnie dokładnie dbać o higienę. Białe plamki na penisie, małe wypryski mogą być związane z gromadzeniem się łoju pod skórą. Nie są to objawy żadnej tajemniczej i groźnej choroby. Nie trzeba się martwić, tylko z większą starannością dbać o higienę. Każdego dnia trzeba myć członka i usuwać spod napletka wydzielinę, zwaną mastką. Ta wydzielina natłuszcza skórę żołądki, ale jeśli nie jest codziennie usuwana, może być przyczyną infekcji.

Jeśli chodzi o długość życia plemników, to jest ona uzależniona od temperatury, wilgotności oraz od środowiska, w którym przebywają. I tak: plemniki poza organizmem, w temperaturze około dwudziestu stopni, żyją do siedmiu godzin. Gdy temperatura otoczenia jest wyższa, ich życie jest krótsze. Inaczej rzecz się ma, gdy plemniki dostają się do pochwy. Tam panuje środowisko kwaśne, w którym plemniki są w stanie przeżyć od dwóch do sześciu godzin. Najdłużej żyją w szyjce macicy i w jajowodach, gdzie występuje środowisko zasadowe. W tych warunkach plemniki przetrwają dwie, trzy doby.

Aby uniknąć kłopotów, należy uważać przy uprawianiu pettingu, przy śmiałych pieszczotach. W czasie dużego podniecenia plemniki wydostają się ze spermy i mogą trafić do narządów rodných.



LEKARZ DOMOWY

Planuję wyjazd do rodziny, która przeprowadziła się w góry. Wyjeżdżam z dziećmi. Starsza córka jest alergiczka, młodsze dziecko uczulone jest na gluten. Biorę ze sobą całą apteczkę, ale obawiam się, że może być potrzebna wizyta u miejscowego lekarza. Nie wiem, czy będzie to możliwe, jeśli będę przebywać w innym województwie. Jakie dokumenty powinnam wziąć ze sobą, by nie było żadnych problemów.

Marzena

Najważniejszym dokumentem, który ułatwi leczenie poza miejscem zamieszkania, jest potwierdzenie ubezpieczenia. W sytuacjach zagrożenia życia lekarz nie ma prawa odmówić pomocy, na-

wet jeżeli chory nie ma przy sobie żadnych dokumentów. Lepiej jednak mieć i podczas pakowania na wakacje o potwierdzeniu ubezpieczenia pamiętać.

Trzeba także mieć zapisany PESEL (swoi oraz towarzyszących członków rodziny, także dzieci) oraz znać nazwę kasy chorych, do której się należy.

Zatrudnieni na podstawie stałej umowy o pracę legitymują się podstemplowaną, aktualną książeczką ubezpieczeniową (lub ostatnim wydrukiem RMUA, który otrzymuje się co miesiąc od pracodawcy). Warto pamiętać, że książeczka jest ważna, jeśli na ostatnim stemplu widnieje data nie późniejsza niż 30 dni od chwili obecnej. Prawo do bez-

płatnego leczenia jest przez 30 dni od rozwiązania umowy o pracę.

Emeryci i renciści muszą mieć ze sobą ostatni odcinek lub emerytury. Uczniowie denci ważną legitymację lub studencką (jest to dla jej właściciela jest ubezpieczeniem). Prowadzący działalność darczą powinni mieć kopie druku z ZUS (dotyczącego opłacenia składek) oraz opłacenia ostatniej składek ubezpieczenia zdrowotnego. Botni powinni mieć ze sobą żeczka ubezpieczeniową, przez urząd pracy, lub zaświadczenie potwierdzające fakt, że są ubezpieczeni.

Warto pamiętać, że po nym własnej kasy chorych zgłosić się do lekarza z doraźną pomocą. Kłopoty czynią się przy staraniach gotowała kurację.

§

POD PARAGRAFEM

Mieszkam na wsi, mam duży dom i chętnie przyjąłabym do siebie jakichś letników z miasta. Po śmierci męża sama prowadzę gospodarstwo, ale nie mam wielkich dochodów. Przynajmniej latem byłoby z domu jakieś dodatkowe pieniądze. Zaczęłam nawet rozglądać się po znajomych i rozpytywać o stawki. No i sąsiedzi zniechęcają i straszą, że zaraz będę musiała płacić podatki i nie zarobię. Tylko się narobię przy sprzątaniu. Jak to jest, czy rolnik nie może dowolnie dysponować swoją własnością?

Wanda

Rolnik może dowolnie dysponować swoją własnością. Może też

przyjmować do swojego domu na letni wypoczynek gości, może im wynajmować pokoje i nie będzie płacił od tego dochodu żadnego podatku. Tak stanowią obowiązujące przepisy (ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz. U. 14 z 2000 r. ze zmianami i Prawo o działalności gospodarczej Dz. U. 101 z 1999 r. ze zmianami).

Rolnik może wynająć do pięciu pokoi gościnnych wakacyjnym gościom. Także dochody pochodzące z tytułu wyżywienia gości nie podlegają opodatkowaniu.

Rolnik nie ma obowiązku zgłaszania wynajmu pokoi w gminie i nie musi płacić za rejestrację

działalności gospodarczej. Jest w przypadku wynajmu pokoi jednorazowo tylko nie oraz gdy pokoje są wane przez cały rok, czyli w padku prowadzenia ciągłej działalności. Zatem wynajmując pokoi letnikom przez rok dla niego czystym zyskiem kowym dochodem.

Takiej ulgi podatkowej nicy, nie mają mieszkańcy, którzy nie zajmują się ctwem, a chcą wynajmować je letniskowe. Muszą płacić tek dochodowy wtedy, gdy dają działalność sezonową, gdy wynajmują pokoje przez rok. Oni też muszą zarejestrować prowadzenie działalności darczej w urzędzie gminy.



ZOSTAWIŁA LIST

Piszę do „Serca”, by ostrzec takich naiwnych, jak ja.

Mieszkam w Ameryce, w ładnym domu. Jeszcze trzy lata temu myślałem, że chwyciłem Pana Boga za nogi. Miałem dobrą pracę, żonę i dwie córeczki. Nie brakowało nam niczego. Ciężko mi o tym pisać. Żona zginęła w strasznym wypadku. Córki przeżyły. Już nie grozi im kalectwo. To jedyna pociecha. Mają 11 i 9 lat.

Muszą mieć matkę. Przyjechałem do swoich stron. Raz, drugi. Chciałem znaleźć dobrą, czystą, uczciwą kobietę. Moja głupota, że

się zakochałem. Była taka ładna i taka przyjemna. Wzięliśmy ślub. Co z tego? Zniknęła, jak tylko przyjechaliliśmy na miejsce. Poszła po zakupy i nie wróciła. Zostawiła list, żeby jej nie szukać, bo przyjechała do narzeczonego. Tylko jego kocha i z nim zostanie w Ameryce. Co tu więcej pisać?

Joachim
Ameryka

OFERTY

Wdowa, rencistka, niezależna finansowo. Szczupła, siwowłosa, o ciemnych oczach (63/170). Mieszkam sama w małym miasteczku w Podlaskiem. Dzieci wyfrunęły. Szukam przyjaciela na dobre i złe chwile. Katolika, bez nałogów. Lubie przyrodę, mam swoją działkę. Napisz, podaj numer telefonu, przyslij zdjęcie.

Romka

Piszę od razu, jak jest: przebywam w zakładzie karnym. Niedługo wychodzę. Raz mi się noga powinęła i już nigdy więcej. Taką

przysięgę złożyłem. Nigdy więcej. Chcę założyć szereg dzinę. Mam 26 lat, 180 cm, jestem wysportowany, gdzieś kobieta, która do samego? Ładna, zgrabna, lat. Chętnie z własnym. Bajają mi się ciemne dziewczyny.

Oferty podpisane nazwiskiem, imieniem i nazwiskiem (ale wówczas imieniem i nazwiskiem nym do wiadomości oraz pełnym adresem zamowy bezpłatnie.

List do „Serca szuka ofertę lub odpowiedź należy przesłać do redakcji w przypadku odpowiedzi, nie trzeba napisać, dla kogo przeznaczona (np. dla Beaty) i podać numer „tów”, w którym ukazał się Nazwisk i adresów nie przekazujemy. Pierwsza korespondencja następuje rednictwem redakcji.

• W Gajewie po informację: włan przy placu Niep zbyciu na miejs usze zastali ślady óżniej powiadom ulic dalej widzia mężczyzną. I o odziło: 36-letni gr przystając nieobe ela kiosku, wybił oło 120 złotych. Z miejsce w polu ach został zatrzy • W Zaskroczu (łneński) kierują n, podczas cofan zyczepką do ści spodarskiego sw oja, który na sl owy zmarł po prz pitala. • W gminie Sze (sokomazowiecki) awnili i zniszczyli galnej uprawy ma wierzchni 1,30 ar • W Żochach Sta Piekuty, pow. ecki) w zbiorniku 28-letni Białor odobnie wcześniej hol. • W Łomży, w no nku przepadło ch flag, umieszcz ch, przygotowan rborczy. Straty 14 kodę Miejskiego wa Gospodarki i eszkaniowej. • W Łomży pol ali w pościgu 23- tofa P. i jego rów S., którzy włama nezów zaparkowa łowej, a następni oodtwarcze i pl • W Łomży, pra skutek zaprosze chł pożar w w dyndku przy ul. donęły 2 mieszk rtości 300 tys kkiemu zaczadze ni mężczyzna, eziono do szpitala. • W Kuczynie (w. wysokomazow u miejsca tańców wel K. oraz Grze drzeja K., który ch obrażeń ciała ber. • W Sadłowiźnie wo, pow. suwa szenia trawy ko na śmiertelnie p 36-letnia Danuta • W Augustowie rodka wypoczyn g, w jeziorze Ne toki 34-letniego r • W wyrobisku bliżu wsi Łosoś pow. sokólski) p onął 43-letni Lesz • W pobliżu elnik, pow. siemi zauważyli w toki kobiety, któr nut wcześniej w





KRONIKA POLICYJNA



— Proszę pana, pan będzie strzelał naprawdę? Prawdziwymi nabojami? — dopytuje się drobnutki piegus.

Za chwilę policjant będzie udawał przestępcę. Staje przed policjantem „prawdziwym” i jego psem. Padają strzały. Publiczność zakrywa uszy. Ale nie Killer czy Hera! Killer błyskawicznie rzuca się na pozoranta. Żaden człowiek w takiej sytuacji nie ma szans!

Padają kolejne komendy. Wreszcie „szukaj”. Hera bez trudu odnajduje użyczony do pokazu telefon komórkowy widza. To jest nos!

Przy policyjnych motocyklach ciasno.

— Proszę pana, ile on pali na setkę?

— A ile wyciąga na godzinę?

— A ile pan najszybciej jedzie?

Święto policji w Łomży to okazja, by usiąść za kierownicą i chociaż przez chwilę poczuć się policjantem drogowki. Chętnych nie brakuje!

W pobliżu polowego laboratorium przy Szkole Podstawowej nr 9 można oznakować rower, by skomplikować życie ewentualnemu złodziejowi.

Tymczasem w Piątnicy trwają zawody strzeleckie o puchar komendanta miejskiego policji oraz o puchar przewodniczącego Oddziału IPA (Międzynarodowego Stowarzyszenia Policjantów). Konkurują zaproszeni goście. Najlepszymi strzelcami w pierwszej grupie okazali się wójt gminy Łomża Kazimierz Dąbkowski, policyjny emeryt Jan Kossykowski oraz właścicielka piekarni „Okruszek” Elżbieta Gadowska; w drugiej grupie zwyciężył dyrektor Rejonu Telekomunikacji Polskiej Grzegorz Rytelski przed Janem Kossykowskim i właścicielem stacji paliw BP Markiem Zacharzewskim.

Jak w całym kraju, były też awanse i odznaczenia.

Jak w całym świecie, bez policji ani rusz!

— Dlaczego zostałem policjantem? — zastanawia się komisarz Krzysztof Leończak, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Łomży. — Wybrałem ten zawód świadomie, z zamiarem pracy dochodzeniowo-sledczej, która oznacza służbową gotowość 24 godziny na dobę. Teraz jestem na etapie specjalisty do spraw prewencji kryminalnej oraz w zespole do spraw nieletnich. Bardzo dobrze układa mi się współpraca z dziennikarzami. Nie żałuję swojej decyzji sprzed lat.



Policjant prawdziwy

się w towarzystwie młodego mężczyzny. Wędkarze wyłowili ciało i na wszelki wypadek wezwali pogotowie ratunkowe. Reanimacja okazała się nieskuteczna. Ustalono, że denatką jest 21-letnia Aneta L., która przebywała nad rzeką ze swym rówieśnikiem Wojciechem F. Prawdopodobnie on także utonął.

• W Białymstoku w pewnym mieszkaniu policjanci znaleźli 140 porcji marihuany. Posiadacz narkotyku został zatrzymany.

• Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim aresztował tymczasowo 18 mężczyzn, uczestników bójki na sztachety w Solnikach (gm. Boćki, pow. bielski), w której 27-letni Jarosław S. poniósł śmierć. (Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze).

• Krzysztof K. wywiózł polonezem do lasu w gminie Wasilków (pow. białostocki) Artura D., gdzie go pobił metalową rurką. Poszkodowany doznał złamania kości przedramion i urazu głowy. Udało mu się uciec.

• W Szerszeniach (gm. i pow. siemiatycki) z budynku Szkoły Podstawowej, gdzie zorganizowana została Oaza Katolicka, na szkodę ośmiu jej uczestników przepadły pieniądze w kwocie 548 złotych i drobne przedmioty. Złodziejami okazali się dwaj 16-letni chłopcy. Utracone mienie odzyskano w całości.

• W Dubinach (gm. i pow. hajnowski) zatrzymany został Bazyli W., który spowodował śmierć Jana K. Uderzył go pięścią w twarz, od czego mężczyzna upadł, uderzając głową o asfalt. Krwiak mózgu stał się przyczyną zgonu.

• W Hajnówce policjanci otrzymali informację o kradzieży napowietrznej linii telefonicznej przy trasie kolejowej Hajnówka – Siemianówka. Po przybyciu na miejsce zauważyli odjeżdżającego poloneza. Ruszyli w pościg, podczas którego sprawcy wyrzucili z samochodu worki z ukradzionym przewodem. Ucieczka nie powiodła się. Po zatrzymaniu poloneza okazało się, że znajduje się w nim 5 panów w wieku od 13 do 39 lat i 36-letnia pani. Ich złodziejskim łupem padło około 800 metrów drutu, co spowodowało straty w kwocie 260 złotych.

• W Zalesianach (gm. Turośń Kościelna, pow. białostocki) do stojącego w pobliżu drogi mężczyzny podszedł nieznany mu człowiek. Bez słowa wyrwał z ręki zaskoczonemu białostoczaninowi kluczyki do znajdującego się obok lanosa, wskoczył do samochodu i odjechał w nieznanym kierunku. Właściciel samochodu natychmiast powiadomił policję. Zarządzono blokadę pobliskich dróg. Po pewnym czasie w Księżynie (gm. Juchnowiec Kościelny, pow. białostocki) funkcjonariusze zauważyli pędzącego lanosa. Po zatrzymaniu okazało się, że za kierownicą siedzi 41-letni złodziej, a do tego zupełnie pijany: ponad 3 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu.

• W Grajewie policja otrzymała informację: włamanie do kiosku przy placu Niepodległości. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zastali ślady krwi. Chwilę później powiadomiono ich, że kilkadziesiąt metrów dalej widziało krwawiącego mężczyznę. I o niego właśnie doszło: 36-letni grajewianin, wychodząc z kiosku, wybił szybę i zabrał około 120 złotych. Zdarzenie miało miejsce w południe. Włamywacz został zatrzymany.

• W Zaskrozdzie (gm. i pow. białeński) kierujący ciągnikiem, podczas cofania, przygniótł się zębami do ściany budynku gospodarskiego swego 68-letniego ojca, który na skutek obrażeń głowy zmarł po przewiezieniu do szpitala.

• W gminie Szepietowo (pow. wysokomazowiecki) policjanci awarii i zniszczyli 3 miejsca nielegalnej uprawy maku na łącznej powierzchni 1,30 ara.

• W Żochach Starych (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki) w zbiorniku wodnym utonął 28-letni Białorusin. Prawdopodobnie wcześniej spożywał alkohol.

• W Łomży, w nocy, ze Starego Rynku przepadło 120 narodowych flag, umieszczonych w stojakach, przygotowanych na festyn jubileuszowy. Straty 1400 złotych na kode Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

• W Łomży policjanci zatrzymali w pościgu 23-letniego Krzysztofa P. i jego rówieśnika Marcina S., którzy włamali się do 3 pomieszczeń zaparkowanych przy ul. Słowackiej, a następnie ukradli radioodtwarzacze i płyty kompaktowe.

• W Łomży, prawdopodobnie wskutek zaproszenia ognia, wybuchł pożar w wielorodzinnym budynku przy ul. Bernatowicza. Zniszczono 2 mieszkania (jedno o wartości 300 tysięcy złotych). Wskazywano na przyczynę: 83-letni mężczyzna, którego przewieziono do szpitala.

• W Kucynie (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki), w pobliżu miejsca tańców, Waldemar i Włodzisław K. oraz Grzegorz P. pobili Andrzeja K., który doznał ogólnych obrażeń ciała i uszkodzenia mózgu.

• W Sadłowie (gm. Bakałarzewo, pow. suwalski) podczas koszenia trawy kosiarką elektryczną 36-letnia Danuta S. została śmiertelnie porażona zawałem.

• W Augustowie, w pobliżu jeziora Necko ujawniono ciało 34-letniego mężczyzny.

• W wyrobisku żwirowym w pobliżu wsi Łosośna (gm. Kuźnia, pow. sokólski) podczas kąpieli utonął 43-letni Leszek D.

• W pobliżu Osłowa (gm. Łuków, pow. siemiatycki) wędkarze zauważyli w Bugu płynące ciało kobiety, którą jeszcze kilka dni wcześniej widzieli kąpiącą się w tym miejscu.



„SHIBAS” Sp. z o.o. w Łomży

zatrudni

**ślusarzy-spawaczy z uprawnieniami
oraz minimum 3-letnim stażem,
z uregulowanym stosunkiem do służby
wojskowej, nie karanych, wiek do 45 lat.**
Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty:
ul. Poznańska 148.

fak. 5371-00

KONTAKTY

W INTERNECIE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT
WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

„MAZUREK” s.c.

18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;

0-605 858-653

0-605 858-672

0-603 618-038

godziny otwarcia

8.00–16.00

**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE**

**AGENCJA
TURYSTYCZNA**

Samochody na raty**2000
Kredyt**

Nowe warunki kredytu dewizowego
na auta nowe i używane

Kredyt 2000 to:

- oprocentowanie od 6,2% do 7,5 %
 - okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
 - ubezpieczenia pakietowe od 5,0 % w PZU
 - uproszczone formalności na nowe samochody
- W Kredycie 2000 można:
- skredytować całą wartość bez poręczycieli
 - wcześniej spłacić kredyt bez odsetek
 - zamienić samochód na inny w trakcie spłaty
 - zmienić walutę, w której rozliczany jest kredyt

**Chcesz kupić lub sprzedać
samochód ...**

**AUTO
PARTNER**

- zgłoszenie auta do sprzedaży
bezpłatne! - dalej korzystasz ze
swego samochodu my szukamy kupca!
- przy kupnie Fiata, Daewoo i Opla
wspaniałe promocje
- duży wybór aut używanych

Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658
Internet: www.autopartner.auto.pl

**„GLAZURA KROLEWSKA”**

letnia promocja
zakup powyżej 10 m²
— worek kleju gratis, dowóz,
doradztwo, raty, rabaty, glazurnik.

Zapraszamy:

Łomża, Al. Legionów (dworzec PKS)
tel. (0-86) 218-05-86.

fak. 5447-0

**GLAZURA
TERAKOTA****CER-MAX**

Al. Piłsudskiego 52
tel. 219-87-00
218-56-54

Gres I gat. już za **21,90**Glazura import II gat. od **15,00**Terakota mrozoodporna od **19,90****Największy wybór wzorów!****PANELE — FARBY****KLEJE — FUGI**

fak. 5089-0

HURTOWNIA GLAZURY**„KOMAX”**

oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich,
włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.



Ceny negocjowalne
RATY — DOWOLNE
Łomża, ul. Spokojna 1
tel. 218-03-03
(były zakład betonu)

**Korzystaj!
z firm, które
ogłaszają się
W
KONTAKTACH**

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY”

Łomża
ul. Polowa 45 pok. 1
tel. (0-86) 216-54-54

**PROMOCJA
OKNA****SONAROL**
OKNA Z JEDWABNEGO

- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

GRATIS**ZAKŁAD PRODUKCYJNY:**

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-22-11

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

Najpopularniejsza Taryfa wakacyjna**VISA-TEL**

autoryzowany dealer

Teraz dodatkowo abonament

9,95 zł

- 20 darmowych minut
- 20 darmowych SMS-ów
- zestaw słuchawki

Do każdego
telefonu
piłka.Siemens M30
19 zł

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel. Fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.

ROWOKACJE

Opatrzność nie
sprawiedliwa. Z
omo z Biblii, że
rodzów potopem
Podobną sytuac
ozornie mogłoby
boska została w
amiast chłostać st
odziejstwo, kum
ilościwie nam rz
ednych ludzi. Po
erając dorobek c
cie.

Jeśli jednak dok
zobaczymy, że z
e. Sondaże przed
tonie także rząd
Rolę Arki Noeg
a, na którą usiluj
dygnitarze, liczą
j kajutach i szcze
zie sondaże są łas
mogą się uratow
magany próg wy

Cięci

posiedzeniu raz or
kiś w budziecie zakra
wiodły kadry? Zła ko
tu ukrywać — jest,

po oczekaniu, najteż
padły na pomysł zup
szystko możliwe prz
chęć
vaga! Uwaga! pora n
resorsie Oświaty.
adomo przecież, że
ją wakacje, zamknij
ęc po co książki, in

Policji za to, rzekł j
strzymamy zakup ka
komend pójdzie w
ech każdy sobie pal

cznictwo, no i Opiel
ecz to, przyznacie,
jest
słać dotacje do Cho
dy ziół pelen jest ca

Rząd bez sporów,
żad
prowadza nowe i no
że te cięcia, to dla n
wała Rządowi! Niec

ANDRZEJ DY

PRAWICA · BUDŻET

**KONTAKTY**

Morskie opowieści

Opatrzność niekiedy jest nierychliwa, ale zawsze sprawiedliwa. Za grzechy musi być kara. Wiadomo z Biblii, że już kiedyś Bóg ukarał naszych przodków potopem.

Podobną sytuację obserwujemy teraz w Polsce. Podobnie mogłoby się wydawać, że tym razem karoska została wymierzona niezbyt precyzyjnie. Zamiast chłostać strumieniami wody za korupcję, łodziejstwo, kumoterstwo i spartolone reformy ilościowe nam rządzących, dotknęła zwykłych, biednych ludzi. Powódź zalała ich domostwa, zacierając dorobek całego życia, a niekiedy i samo życie.

Jeśli jednak dokładniej przyjrzymy się sytuacji, zobaczymy, że z wyrokami Niebios nie jest tak źle. Sondaże przedwyborcze uporczywie pokazują, że tonie także rząd i cała jego ferajna kołesiów.

Rolę Arki Noego spełnia Platforma Obywatelska, na którą usiłują się wdrapać skompromitowani dygnitarze, licząc na to, że uda im się ukryć w jej kajutach i szczęśliwie dopłynąć do brzegu. Na razie sondaże są łaskawe dla rozbitków i wskazują, że mogą się uratować, gdy Platforma przekroczy wymagany próg wyborczy. Czy jednak wezbrane

fale społecznego gniewu nie zatopią tej, niby nowej, a już spróchniałej, jednostki pływającej?

Widać, że nie wszystkim uda się uratować. Gdy się obserwuje jeszcze nam panujących, zdumiewa ich zadziwiająca jedność: odnosi się wrażenie, iż różnice między notablami polegają jedynie na tym, że dzielą się oni na tych, co już siedzą, i na tych, co będą siedzieć.

Rolę pontonu ratunkowego pełni też, jeszcze dryfując między bałwanami, partia Prawo i Sprawiedliwość. Co będzie jednak, gdy z więzienia wyjdzie krwawy korsarz Pineiro? Czy swymi zeznaniami nie zatopi łajby dzielnego kapitana Kaczyńskiego z jego załogą? Może wreszcie dowiemy się, gdzie leży wyspa skarbów, na której zakopano pieniądze z afery FOZZ?

Jeżeli na koniec uświadomimy sobie, że czerwony komandir Leszek Miller był w młodości marynarzem okrętów podwodnych, to ciarki przechodzą po plecach. Torpedy mogą zostać odpalone w każdej chwili. A potem będzie już tylko słycać bul, bul, bul...

WIESŁAW WENDERLICH

Cięcia

Na posiedzeniu raz orzekł Rząd: ktoś w budżecie zakradł się błąd! Wiodły kadry? Zła koniunktura? Tu ukrywać — jest, kurde, dziura!

Na poczekaniu, najtęższe głowy, padły na pomysł zupełnie nowy: wszystko możliwe przy dobrych chęciach!

Uwaga! Uwaga! Pora na cięcia! W resortach Oświaty. Niechadomo przecież, że małolaty idą na wakacje, zamknięte szkoły. Niech po co książki, inne pierdoły!

Policji za to, rzekł jakiś śmieć, nie trzymamy zakup kajdan i pałek. Niech komendy pójdzie wytyczna długa: niech każdy sobie pałkę wystruga!

Pracownictwo, no i Opieka Społeczna. Niech to, przynajmniej, jest niedorzeczna,

niech dotacje do Chorych Kas, niech dyżur pelen jest cały las!

Rząd bez sporów, niechadnego pięć, niechadnowa nowe i nowe cięcia.

Te cięcia, to dla nas są, niechadła Rządowi! Niech sobie tną!

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



BANK KAWAŁÓW

— Mój mąż jest mało taktowny — zwierza się koleżanka koleżance. — Zaczyna czytać „Kontakty”, gdy tylko siadamy do obiadu.

— To i tak jesteś w lepszej sytuacji, mój mąż zaczyna czytać, gdy kładziemy się do łóżka!

— Czyżbym był tak długo nieprzytomny? — dziwi się pacjent poddany operacji. — Panu doktorowi zdążyła wyrosnąć długa, siwa broda...

— Ja nie jestem doktorem — odpowiada brodac. — Ja jestem Święty Piotr!

— Co to jest lufa, żołnierzu?

— Lufa jest to dziura oblana żelazem.

— Co to jest rzeka, szeregowy?

— Przeszkoda wodna o wilgotności sto procent.

— Co to jest: zielone, ogolone i skacze.

— Żołnierz na dyskotece.

— Panie doktorze, wciąż dręczą mnie nocne koszmary. Śni mi się, że piję herbatę, a na końcu zjadam filiżankę.

— A uszko też?

— Nie.

— Szkoda, bo uszko jest najsmaczniejsze.

— Przestępstwo zostało dokonane w nocy z 15 na 16 lipca — mówi poszkodowany do policjanta.

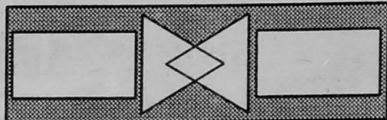
— Przepraszam, nie dosłyszałem. W nocy z 15 na którego?

— Poproszę frytki.

— Nie mamy ziemniaków.

— Mogą być z chlebem.

Dowcipy nadesłali: Karol Truszkowski z Łomży, Andrzej Gedrowicz z Toronto, M.M. z Piątnicy oraz Anna Kulas (nagroda) z Piesutna Żelaznego (gm. Zbójna). Dziękujemy.



spięcia

21

Prokuratura Rejonowa w Łomży postawiła burmistrzowi Wysokiego Mazowieckiego zarzut „podżegania do poświadczania nieprawdy i przerobienia dokumentów”. Przestępstwo to zagrożone jest, między innymi, karą ograniczenia wolności poprzez odpracowanie określonej liczby godzin na cele społeczne. Gdyby sąd tak właśnie orzekł, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego byłby jedynym w Polsce, który ponad wszelką wątpliwość zrobił coś za nic dla swego miasta.

W związku z kandydowaniem wiceburmistrza Grajewa do Sejmu zmieniły się nieco zwyczaje w Urzędzie Miejskim. Wszyscy nagle mają sprawy tylko do wiceburmistrza, wokół którego powstaje wianuszek tzw. zauszniaków, którzy skutecznie go przekonują, co on znaczy i co może. A jak będzie w Sejmie to ho, ho! Ha, ha, ha!

Jedna z gazet codziennych urządziła wybory miss w Mońkach, po czym w relacji napisała o laureatkach per „lokalne piękności”. Ot, lokalni dżentelmeni.

Wśród kandydatów do Sejmu i Senatu z Grajewa są tacy, którzy obiecywali pola golfowe, zmniejszenie bezrobocia, promocję i rozwój miasta. Zgodnie z rozwojem ich kampanii przedwyborczej, Grajewa znowu gwałtownie się rozwija. Że też nikt takich nie zwinnie!

Posel Michał Kamiński ujął w oświadczeniu majątkowym, że nie ma mieszkania. Zważywszy, że dwa tygodnie temu ożenił się, dowodzi to kompletnej nieodpowiedzialności za rodzinę!

W poprzednim numerze pisaliśmy o hucpie w ministerstwie sprawiedliwości. Komentarz miał brzmieć: „Gdy sprawiedliwością ma kierować minister, a okazuje się, że kieruje mini ster, sprawiedliwość zaczyna dryfować”. Zamiast „mini ster” poszło minister i wyszła bzdura. Te, komputer, nie bądź taki mądrała i nie poprawiaj!

KONTAKTY





Życzenie dla Ciechanowca

Od wielu lat jestem związany z Ciechanowcem i przyjeżdżam z rodziną, znajomymi w okresie letnim na wypoczynek. Zawsze korzystaliśmy z wypożyczalni kajaków i traktowaliśmy to jako jedną ze stałych atrakcji Ciechanowca. Z ogromną przyjemnością wypożyczając kajaki uważaliśmy, że dofinansowujemy budżet przepięknego Ciechanowca.

W tym roku również przyjechałem z rodziną, znajomymi i ich dziećmi, aby wypożyczyć kajaki i nie zastałem nikogo, kto mógłby mi je udostępnić. Nie mogłem również dowiedzieć się, kto jest właścicielem lub gospodarzem wypożyczalni i zalewu. Skierowałem się do Urzędu Gminy do burmistrza. Nie zastałem go i informacji udzieliła mi jego sekretarka. Powiedziała mi, że jeżeli chcę korzystać z kajaków, muszę poszukać sam dyrektora gimnazjum lub Kanadyjczyka będących współwłaścicielami kajaków. Kanadyjczyk mówi tylko po angielsku.

Byłem zrozpaczony, bo straciłem dzień na szukaniu właścicieli kajaków, nie mogłem popłynąć z rodziną. Musieliśmy wracać do domu.

Przepiękny zalew i widok z rynku jest zastawiany budową magazynów, sklepów, hurtowni i innych budynków, które mogłyby być budowane w innych miejscach z dala od zalewu.

Przy zalewie brakuje miejsc rekreacyjnych, zieleni, alejek spacerowych, plaży itp. Zalew jest w tak pięknym miejscu, że aż się prosi o odpowiednie zagospodarowanie go. Przyjeżdżając do miasta, odnosi się wrażenie, że władzom nie zależy na pieniądzach i turystach, co świadczy o braku dobrego gospodarza. Dzieje się to w czasie, gdy mniej atrakcyjne turystyczne miejscowości reklamują się, dbają o turystów i odnoszą sukces. Czego życzę mieszkańcom i władzom Ciechanowca.

Warszawiacy
(dziewięć czytelnych

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

BIEGAJ Z NAMI!

Do uczestnictwa w czwartym z cyklu biegów Grand Prix Łomża 2001, pod hasłem „Biegaj z nami!”, zaprasza Klub Biegowy przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Impreza odbędzie się w niedzielę, 5 sierpnia (początek o godz. 12.00) na placu rekreacyjno-sportowym Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, przy Szkole Podstawowej nr 9. Dystanse przygotowane są i dla przedszkolaków, i dla dorosłych. W biegu głównym (4750 metrów) może startować każdy, kto ukończył 12. rok życia. Biuro zawodów przyjmuje zapisy do biegów 30 minut przed rozpoczęciem konkurencji.

Bliższe informacje i zapisy grupowe: Klub Biegowy (PTTK), ul. Wojska Polskiego 1, tel. 216-47-18 lub Mariusz Niżniński: 218-28-60, 0608-273-692.

WĘGORZE DLA POLICJI

Sprzęt służący do ratownictwa wodnego w postaci pasów bezpieczeństwa typu „węgorz” (linka asekuracyjna i rzutka ratunkowa) ufundował policji Inspektorat PZU „Życie” w Białymstoku. To początek podniesienia poziomu bezpieczeństwa na kąpieliskach województwa. W miniony wtorek, w samo południe, na Narwi w Żółtkach (gm. Choroszcz, pow. białostocki) odbyło się praktyczne szkolenie policjantów w posługiwaniu się nowym sprzętem ratunkowym.

KACZKA PHU „MIV”
MYŚLIWSKA rok za

W Białymstoku odbył się XXV Mistrzostwa Okręgu Łowczyńskiego w Wieloboju Łowczym. Łowczy rywalizowali w konkurencjach strzelniczych (strzelanie do makiety leżących kaczek, stojących kaczek, gozaj i przelatujących kaczek) oraz kulowych (przebieganie z łupką, stojący rogacz i stojący lis).

W klasyfikacji indywidualnej najlepszymi okazali się: 1. Eryk Eremiłowicz (Kolo Łowczy), 2. Mirosław Godziński (Kolo Łowczy), 3. Jacek Matysiewicz (Kolo Łowczy); w klasie powszechnej: 1. Marek Krajewski (Kolo Łowczy), 2. Mariusz Nizniński (Kolo Łowczy), 3. Zbigniew Konicki (Kolo Łowczy).

Klasyfikacja zespołowa: 1. Kolo Łowczy, 2. Kolo Łowczy, 3. Kolo Łowczy. W Wieloboju Łowczym, najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu, Łomżyńskim reprezentowali Hubert Lichomski i Paweł Wicz z Kola Łowczego oraz Ireneusz Wasilewski z Łowczego „Bażant” w Łomży.

W strzelaniu strzałowym najlepszym okazał się Marek Krajewski z Kola Łowczego w kulowym — Mirosław Godziński z Kola Łowczego.

W Mistrzostwach Okręgu Łowczyńskiego w Wieloboju Łowczym, najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu, Łomżyńskim reprezentowali Hubert Lichomski i Paweł Wicz z Kola Łowczego oraz Ireneusz Wasilewski z Łowczego „Bażant” w Łomży. Wszyscy wygrali eliminacje Mistrzostw, na które składali 5 różnych rywalizacji. Ostatnia rozegrana w Białymstoku.

NOWY KLUB

Od jesieni w rozgrywkach klasy B Podlaskiego Związku Piłki Nożnej grać będą Łomżyńscy. Łomżyński Klub oficjalnie powstał w tym roku i ma sekcję piłkarską, opartą na piłkarzach z Łomży. Łomżyński Klub to najlepszy zespół piłkarski w Łomży. Trenerem Łomżyńskiego Klubu jest Dębski, a ligowe spotkania będą się odbywać na stadionie przy ul. Warszawskiej (ul. Urzędu Miejskiego), który jednak wymaga solidnego remontu. Na razie są pieniądze z kasy miejskiej i sponsorów. Łomżyński Klub to najlepszy zespół piłkarski w Łomży. Trenerem Łomżyńskiego Klubu jest Dębski, a ligowe spotkania będą się odbywać na stadionie przy ul. Warszawskiej (ul. Urzędu Miejskiego), który jednak wymaga solidnego remontu. Na razie są pieniądze z kasy miejskiej i sponsorów. Łomżyński Klub to najlepszy zespół piłkarski w Łomży. Trenerem Łomżyńskiego Klubu jest Dębski, a ligowe spotkania będą się odbywać na stadionie przy ul. Warszawskiej (ul. Urzędu Miejskiego), który jednak wymaga solidnego remontu. Na razie są pieniądze z kasy miejskiej i sponsorów.

Wędkarski Okaz Roku 2001

Od 1 stycznia do 31 grudnia trwa nasz wielki konkurs na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2001

Można zgłaszać udokumentowane okazy złowione w 18 kategoriach:

- | | | |
|------------|------------------|-----------------|
| — płoć | — lin | — kleń |
| — brzana | — okoń | — boleń |
| — szczupak | — pstrąg | — karaś srebrny |
| — wzdręga | — jaź | — leszcz |
| — karp | — węgorz | — sandacz |
| — sum | — karaś złocisty | — lipień |

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8, tel. (0-86) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7. Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymają: puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2002 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

KONTAKTY • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ

ZKA PHU „MIWEX”
WWSKA
rok zał. 1984

07-310 Ostrów Mazowiecka
Komorowo ul. Kolejowa 45
0608 / 256-903, 0608/241-315

PRODUCENT

KETCHUPÓW, LODÓW, PIECZYWA, CIASTEK DO WYPIEKU SKLEPOWEGO

POSZUKUJE

- TRANSPORTU w ramach wyjazdów i kursów powrotnych w jedną stronę,
- KIEROWCÓW z działalnością własną do użyczenia samochodów do przewozu produktów firmy,
- HANDLOWCÓW z własną działalnością do detalu i referatu firmy.

Oferty pisemne z podaniem ceny 1 km oraz podania i życiorysy
prosimy kierować na adres jw. z dopiskiem

„TRANSPORT”
„HANDEL”

fak. 5572

NOTARIUSZ AMERYKAŃSKI POMOŻE CI:

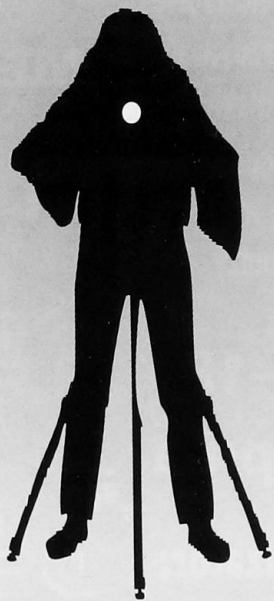
- loteria wizowa,
- odwołania od odmów w Ambasadzie Amerykańskiej,
- uaktywnianie „Zielonych Kart”,
- awizowanie wiz w ambasadzie,
- petycje na pobyt stały,
- łączenie rodzin.

(0-86) 217-58-50

poniedziałek–piątek od 10.00 do 17.00

gabs foto
Express

To bogata oferta usług



woływanie filmów
konywanie odbitek we
zystkich formatach
ęcia do dokumentów
rodukcje
ęcia studyjne
ortaż
ęcia reklamowe
rawa zdjęć
inowanie dokumentów

gaty wybór aparatów, filmów,
nek, albumów i innych
esorów foto

Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Bezpłatne zamówienie telefoniczne 0-800 400-400



*My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwoni już czekamy.*



96 21 lub 218 10 26

**NAJLEPSZA OFERTA W 2001 roku
NA ZAKUP SAMOCHODU.
MOTORYZACYJNY HIT!!!**

Wychodząc naprzeciw problemom finansowym wszystkich
chcących kupić samochód, stworzyliśmy pilotażowy program, w
którym możecie Państwo nabyć auto dowolnej marki, korzystając
ze zniżek wakacyjnych, **najniższego oprocentowania**, a co za tym
idzie **najniższych rat na rynku polskim.**

Raty już od 115 zł / m-c.

W ofercie samochody wszystkich marek nowe i używane.
Bezpłatne pakiety AC, OC, NW dla pierwszych klientów.

UWAGA!

Liczba umów promocyjnych ściśle ograniczona.



Zapraszamy do naszych salonów firmowych:

ŁOMŻA ul. Senatorska 1, tel. 086/ 216-62-66

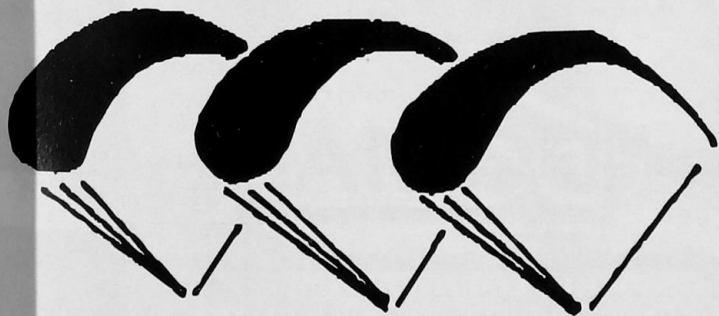
BIAŁYSTOK D.H. KORAL ul. Wyszyńskiego 2/1, tel. 085/ 745-16-50

fak. 5656

**KIEDY OSTATNIO
NAS ODWIEDZIŁES?**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

**III PARALOTNIOWE MISTRZOSTWA POLSKI
PPG**



organizator:
KONTAKTY, Aeroklub Polski

patronat:
Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski



**I Ogólnopolska Fiesta Paralotniowa
o Puchar TP SA**

organizator:
KONTAKTY, Stowarzyszenie Klub Balonowy w Łomży

**11-18
sierpnia**

DO 100 KM

TRANSPORT GRATIS!

Takiej blachy
nie robi
nikt
inny

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarnie dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcia na wymiar lub standardowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.

Lindab

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Atest-pol

ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, t (0-86) 218-02-60
Grajewo, ul. Kolejowa 6, t (0-86) 272-34-94
Ełk, ul. Łukasiewicza 2a, t (0-87) 621-16-43

fak. 5549

blachy dachowe

GRUPA
psb

pro/bud

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60



to moda
na dach



RAUTARUUKKI POLSKA
EKSPERT W PRODUKCJI BLACH DACHOWYCH I ELEWACYJNYCH

fak. 5525

Typ zwycięzcy

Okna z PVC

Partnerstwo z profilem

KÖMMERLING
+ Profi-Okno

P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

Zaprasza

OKNAL



TIKKURILA



FARMAL



NAGRODY ZA

FARBY LATEKSOWE
FARBY ALKIDOWE
FARBY AKRYLOWE
FARBY TIKSOTROPOWE

NIEOGRANICZONA MOŻLIWOŚĆ WYBORU DOWOLNEGO

mieszalnia farb

Łomża, ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 473-12-66
e-mail: farmal@lomza.com

18-400 Łomża, ul. Al. Legionów
tel./fax (0-86) 219-06



III Paralympic

Mistrzostwa

Polski

PPG

w

Łomży

11-18
sierpnia

organizator:
KONTAKTY



ARTYKUŁY
METALOWO-TECHNICZNE
OKUCIA
MEBLOWE I BUDOWLANE
NARZĘDZIA
I ELEKTRONARZĘDZIA



DEMART
Łomża
ul. Sikorskiego 219a
tel. (0-86) 216-93-03(06)
fax (0-86) 216-78-93

**ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM
POKRYĆ DACHOWYCH**



DACHÓWKI CERAMICZNE
DACHÓWKI CEMENTOWE
ORYGINALNE BLACHY SZWEDZKIE
AKCESORIA DACHOWE

**UWAGA!
PROMOCJA!**

**BLACHODACHÓWKA PLANNJA
W CENIE, KTÓRA CIĘ ZADOWOLI**

**BLACHA TRAPEZOWA
POWŁOKA ALUZING
15 zł brutto m²**



18-400 Łomża, ul. Al. Legionów 120
tel. (0-86) 219-90-40, 602 497-983

www.domax.lomza.com e-mail: domax@lomza.com

OGŁOSZENIA
DROGOWE

MEDYCYNA

PRYWATNY GABINET

Al. Piłsudskiego 6

czynny: 14.00-18.00

radiolodzy: lek. m. J.

Nierodzińska, w. 18

tel. 0-604-437-38

Wiesław Wende

działek, czwartek

0-604-43-60-76

ZDJĘCIA RTG

tok, PANTOMOMO

Piłsudskiego 6,

13.00-17.00

USG SPECJALISTY

LOG Ryszard W.

Aleja Legionów

brzuch, prostata,

dy rodne, staw

(086)218-88-98,

RTG ZĘBÓW.

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Ł

78. Tel. (086) 21

-491-522.

MERCEDES 190

tel. 473-10-20.

FORD SIERRA

(1992), 115 KM

0602 533 675.

TOYOTA COROLLA

sel (1989/90); (8



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG,
Al. Piłsudskiego 6, Łomża,
czynny: 14.00-18.00. Specjaliści
radiolodzy: lek. med. Grażyna
Nierodzińska, wtorek, środa,
tel. 0-604-437-386; Dr n.med.
Wiesław Wenderlich, ponie-
dzialek, czwartek, piątek, tel.
0-604-43-60-76

fak.5079-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i za-
tok, **PANTOMOGRAFIA**, Al.
Piłsudskiego 6, Łomża, godz.
13.00-17.00

fak.5079-o

USG SPECJALISTA RADIO-
LOG Ryszard Wagner, Łomża,
Aleja Legionów 94. Tarczycy,
brzuch, prostata, piersi, narzą-
dy rodne, stawy biodrowe,
(086)218-88-98, 0-602-584-466.
RTG ZĘBÓW.

3450-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska
78. Tel. (086) 2184-123; 0604-
491-522.

f-9232-o

MERCEDES 190 (rok 1986),
tel. 473-10-20.

f-5087-oo

FORD SIERRA Combi GT
(1992), 115 KM (86) 2181-963,
0602 533 675.

f-5406-o

TOYOTA COROLLA 1,8 die-
sel (1989/90); (86) 278-32-67.

f-5413-oo

Movano furgon

zaprojektowany by zarabiać



Niewiele jest samochodów które
nic nie kosztują, a tylko jeden
gwarantuje 3 lata mobilności.

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

www.topauto.com.pl

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 4845-o

SPRZEDAM FSO 1500 (1991),
217-62-01.

f-5487

ŻUKA (1989), 219-20-01.

f-5489

SKODA FAVORIT 135 L
(1991); 219-09-81.

f-5491-o

CINQUECENTO (1995),
2160-258.

f-5492

FIAT 126p (1997), 2179-008.

f-5496

SKODĘ FAVORIT (1992), gaz,
0602 559 803.

f-5500-o

SPRZEDAM SEICENTO, stan
bardzo dobry. (1999), 0602
890 200.

f-5505

RENAULT (1989) — do uzgo-
dnienia, pilnie (086) 271-47-

-38; (086) 271-22-32, Polonez
(1992) — do uzgodnienia.

f-5509

OPEL VECTRA (1991), 218-
-07-07, 2180-916.

f-5592

FIAT 125 (1985), 218-72-54,
po 15.00.

f-5521

KUPIĘ SAMARĘ
(1992/93/94); (086) 218-88-
-45.

f-5535

UNO (1994), I właściciel,
(086) 2190-970.

f-5540-o

MERCEDES VITO (rok prod.
1998), przebieg 48 tys.km. 606
387 316, 600 827 190, 216-50-
-10, 216-55-32.

f-5542

FSO 1500 (1987), 2166-603,
po 17.00.

f-5543

CIĄGNIK T-25 (rok 1990/91),
0606 108 375.

f-5552

GOLF 1,8 (1988), 0602-38-66-
-47.

f-5564

TIGRA 1,6 (1996); klima, ABS
elektryka, Vectra 1,8 (1993)
dodatki (086) 2176-164.

f-5566

SPRZEDAM FORD FIESTA 1,1
(1993), 0502-848=562.

f-5573

VW GOLF 1,4 (roczn. 1994),
0606 343 386.

f-5578

RENAULT CLIO 1,2 4-drzw.
(1995/96), stan idealny, 2160-
-849; 0602 796-239.

f-5579

KAWASAKI GPZ500S (1999),
przebieg 3.300 km, 2160-849,
0602 796 239.

f-5579

POLMOZBYT KOMIS

TICO	1997	10.900 zł
TICO	1998	11.200 zł
NUBIRA	1997	18.500 zł
MATIZ LIFE	1999	16.900 zł
POLONEZ ROVER	1994	3.800 zł
LANOS	1998	17.000 zł
LADA SAMARA	1990	3.900 zł
NISSAN MICRA	1991	6.900 zł
PEUGEOT 106	1995	14.000 zł
RENAULT LAGUNA DIESEL	1995	22.000 zł
RENAULT 19	1992	9.500 zł
CC 700	1992	4.800 zł

Nowy **POLONEZ** od 21.565

Nowy **MATIZ** od 21.432

Nowy **LANOS** od 27.360

ul. Szosa do Mężenina 3
tel./fax (0-86) 219-80-03, 218-49-48;
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58
e-mail: pzbyt@dcscs.daewoo.com.pl

fak. 5621

PEUGEOT 405 combi 4x4. Ta-
nio 0602 473 355.

f-5585

OPEL FVONTIERA 2,4 tere-
nowy plus gaz (1995), Merce-
des 190 E plus gaz (1993),
0600 377 910.

f-5587

SKODA FELICIA COMBI
(1997), 218-07-07, 218-54-54.

f-5592

TICO SPRZEDAM (dwule-
nie), 0606 713 926.

f-5597-o

VOLKSWAGEN T4 1,9 TD
(rok 1995), 0604 574 745.

f-5598

OPEL ASTRA 1,4 MPI (1996)
sedan 22.500.- Opel Astra 1.6
(1992) 2-drzw. 12.900.- Opel
Vectra 1,8 (1992) 14.900.-
0603-372-807.

f-5626

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatnim pożegnaniu Mojego Męża
SP. TADEUSZA WRÓBLEWSKIEGO
wyrzy wdzięczności i podziękowania
składa
żona z rodziną

fak. 5546

Wyrazy szczerzego współczucia
Panu JANUSZOWI FEDOROWICZOWI
Prokuratorowi Rejonowemu w Zambrowie
z powodu śmierci
BRATA HENRYKA

składa

Prokurator Okręgowy
wraz z prokuratorami i pracownikami
prokuratur okręgu łomżyńskiego

fak. 5554

KONTAKTY



OPEL ASTRA 1,4 (1992),
(086) 216-62-45.

f-5625

C.C.900 (1995), 0606 820-892.

f-5612

SPRZEDAM ASTRA II, (086)
216-53-92.

f-5614

AUDI 80 1,6 (1991), (086)
216-62-45.

f-5625

VW GOLF II 1,8 czarny
(1991), (086) 279-10-14.

f-5617

FORD ESCORT 1,6 16 V CLX
(1994), (086) 216-62-45.

f-5625

VOLKSWAGEN PASSAT 1,9
TDI combi (1994), 0604-638-
-083.

f-5625

MERCEDES 307 240 D (rok
1979) sprzedam lub zamienię
na osobowy, tel. 609 150 303.

f-5628

VOLKSWAGEN GOLF 1,6
(1993) 5-drzwiowy, (086) 216-
-62-45.

f-5625

MERCEDES 123 240 D (rok
1980) cena 6.900 zł. 600 477
608.

f-5628

PASSAT DIESEL (1991), 2170-
-737.

f-5632

RENAULT MEGANE 1,4 CAT,
grafit metalic (1996 rok) 21,5
tys. zł. stan dobry, 0604 438
129.

f-5629

VW PASSAT 1,6 (rok 1981)
stan dobry, 0608 662 151.

f-5641

MAZDA MX06 (1994), 0502-
-684-577.

f-5643

SPRZEDAM CINQUECENTO
1100 (1997), 218-92-38.

f-5645

VW PASSAT 1,9 diesel (1991),
2170-737.

f-5647

GOLF II (1990), Polonez z ga-
zem (XII-1993) 2170-878.

f-5655

SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA”
posiadamy pełny asortyment
płytek dla „każdego” Klienta,
przystępne ceny, doradztwo,
dowóz gratis, glazurnik raty,
klej 15 zł. Zapraszamy Łomża,
Legionów 52 (Dworzec PKS).

f-5448-o

KURKI ODCHOWANE, Rato-
wo-Piotrowo 9, 2176-296.

f-5396-o

HURT-DETAL porcelany sto-
łowej, Piątnica, ul. Zielona 9;
2191-455

5071-oo

SZTACHETY, Kwiatowa 45

5175-o

SPRZEDAŻ KOTŁÓW olejo-
wych, węglowych, ekologi-
cznych na drewno. Usługi hyd-
rauliczne. Niskoprocentowe
kredyty, Łomża, Aleja Legio-
nów 120, 218-34-77.

f-5417-o

FERGUSONA z napędem i
C-360, 2183-243.

f-5472-oo

RATLERKI SPRZEDAM (086)
216-26-44.

f-5227-o

SPRZEDAM GOSPODAR-
STWO ROLNE 1 ha, tel. 217-
-54-24, po 20.00.

f-5099-oo

PROMOCJA INSTALACJE
C.O. kotły olejowe gazowe,
ekologiczne opalane dre-
wnem. Łomża, Partyzantów
11, (086) 2166-162, 0602 157
299.

f-5369-o

SPRZEDAM DZIAŁKI BU-
DOWLANE w Kupiskach Sta-
rych, (012) 388-57-41, 0602-
-369-349.

f-3768-oo

STAR-200 (1988) izoterma,
tel. (086) 2188-029.

f-5507

KOMPUTER, PRALKA, palnik
do pieca c.o., radio-antyczne,
(086) 219-88-79.

f-5493

ŁĄKA 1 ha w Kalinowie do
sprzedania lub skoszenia,
2165-885.

f-5494

„ARJOX” Hurtownia Odzieży
Używanej — importer Warsza-
wa, (022) 715-68-67, 0601-35-
-15-15.

f-5495-o

SPRZEDAM PÓŁ DOMU w
centrum Grajewa wraz z bu-
dynkami gospodarczymi, gara-
żem, działką (315 m), 218-65-
-91, 216-96-18.

f-5498

SZNAUCERY (086) 271-58-79.

f-5509

DOM WOLNO STOJĄCY
Łomża ul. Kręta 28 (029) 764-
-65-17.

f-5513

ŁÓDŹ MOTOROWA „Rybit-
wa”, kemping niemiecki 5-oso-
bowy, (029) 764-65-17.

f-5513

CHŁODNIA 25 m3, sprężarka,
pakowaczka próżniowa, wagi,
mieszalnik pasz (086) 218-59-
-62.

F-5519

DZIAŁKA BUDOWLANA, Ro-
gienice 4 (086) 218-59-62.

f-5519

PRASA Welger 45, rozrutnik
jednoosiowy, 2177-108.

f-5523-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budow-
laną zbrojoną 4000 m2, 219-
-15-22, po 21.00.

f-5527

ROTWEILERY (086) 2157-
-513.

f-5531

DZIAŁKA, GARAŻ, M-4, (086)
218-88-45.

f-5535

SZCZENIĘTA ROTWEILERY,
217-47-18.

f-5537

SPRZEDAM PÓŁ DOMU
(086) 216-02-19.

f-5551

DZIAŁKĘ i KOMBAJN, 4721-
-736.

f-5565

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ
centrum Łomży, (086)
-63.

SZCZENIĘTA JAMNIE
dniowe, 2186-924.

KOMBAJN M.F. 2,5 m,
-21.

SIECZKARNIĘ DO KŁOS-
DZY i trawy, prasy, 0606
737.

MIESZKANIE 36 m2,
-76.

PANELE PODŁOGOWE
dukcji niemieckiej, 15 w
od 25,90 zł oraz boazerie
10,90 zł mkw. Rudka
k/Nowogrodu, tel. 47
0-600-17-02-36.

DZIAŁKĘ ZABUDOWANĄ
Stawiski, 0608 318 198.

GARAŻ ul. Reymonta,
-47.

OWCZAREK NIEMIEC-
szczeniata, 217-57-47.

SPRZEDAM LAS sosnowy
ha, 2188-798.

MASZYNY POMNIKI
(086) 474-02-19.

SPRZEDAM 3 ha ziemi
bowie, 216-71-16.

TANIO SPRZEDAM bieliznę
odzież damską, 0603 640

C-360, stan dobry, (086)
-59-36.

T-25 A (1989) plus
0604-736-061.

SPRZEDAM DOM, 2157-
-138.

LOKAL HANDLOWY
0608 536 368.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ
-313.

DRZWI DREWNIANE
we, 2187-997.

NOWE 65,5 m2 Mazowiec
0503-570-321.

KUP

UTOSKUP R
orodowanych, 0

UTA POWYPAD
czone, 0-604-846

UTA POWYPAD
owe, dostawcze

UPIĘ LAS LIS
602-525-921

RZYCZEPKE D
HA, 219-21-73.

OLFA I — ben
obry stan, 216-23

AL DĘBOWY suc
6-78-97.

UPIĘ MIESZKA
2, I lub II piętro
502-100-875.

UPIĘ DOM lub
ętniej na osiedl
1. 605 072 400.

LOKA

ANIO użycze lo
alisty onkologa,

FANCJA, 0-607-4

PRZEDAM 3-po
kanie, 46mkw,
m Łomży, tel.

4

O WYNAJĘCIA
mży, (86) 2188-

3 Prusa (49,5
31, 0606 453 433

YNAJME DOM,

RZYME DO S
EGO pokoju osc
2189-138.

YNAJME MIESZ
ntom, (086) 219

ANIO M-4, 21
00.

OKAL W ZAMP
2), 216-29-91, 60

Zakład Produkcyjny
18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 tel. (086) 219 18 86

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Blura Handlowe
18-400 Łomża ul. Dworna 1
tel./fax (0-86) 219-84-73, tel. (0-86) 219-84-74
18-400 Łomża, ul. Bema 15, tel./fax (0-86) 218 28 53
18-500 Kolno, ul. W. Polskiego 10, tel./fax (0-86) 278-46-06
18-300 Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (0-86) 271-07-04



KONTAKTY

KUPIĘ

UTOSKUP ROZBITYCH, korodowanych, 0-601-617-279 8819-o

UTA POWYPADKOWE, znieszone, 0-604-846-202 8819-O

UTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085) 716-48-06 8819-o

KUPIĘ LAS LIŚCIASTY, tel. 602-525-921 5367-o

RZYZCZEPKĘ DO MALUHA, 219-21-73. f-5532

OLFA I — benzyna, bardzo dobry stan, 216-23-80. f-5560

AL DEBOWY suchy — kupię, 6-78-97. f-5613

KUPIĘ MIESZKANIE do 40 m2, I lub II piętro z balkonem, 02-100-875. f-5615

KUPIĘ DOM lub działkę najemniejszą na osiedlu „MEDYK”, l. 605 072 400. f-5610-o

LOKALE

ANIO użycze lokal dla specjalisty onkologa, 2190-970 5236-oo

CANCJA, 0-607-452-809 5302-o

PRZEDAM 3-pokojowe mieszkanie, 46mkw, parter, centrum Łomży, tel. (025) 792-40-4 5362-oo

DO WYNAJĘCIA 140 m2 w Łomży, (86) 2188-223. f-5377-oo

3 Prusa (49,5 m2), 2187-31, 0606 453 433, f-5384-oo

YNAJME DOM, 218-10-76. f-5427-oo

ZYJME DO SAMODZIELNEGO pokoju osobę samotną, 2189-138. f-5488

YNAJME MIESZKANIE studentom, (086) 219-88-79. f-5493

NIO M-4, 2180-816, po 00. f-5502-o

OKAL W ZAMBROWIE (90 m2), 216-29-91, 600 335 345. f-5504-o

WYNAJME M-4, 218-83-64, do godz. 12.00 lub po 21.00. f-5512

LOKAL DO WYNAJĘCIA od października, centrum miasta róg W.Polskiego i Sikorskiego (dawny Sanmet) 330 m2, przystosowany do kadej działalności, 25 nowych miejsc parkingowych, wyjazd i wjazd. Remont wewnątrz pod potrzeby i sugestie klienta 0600 828 855. f-55180-o

STANCJA, 2169-631. f-5514

M-4 DO WYNAJĘCIA, 2182-706. f-5524

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe (47 m2), 0504 501 007, po 16.00. f-5528-o

DO WYNAJĘCIA hala 250 m2, 400 m2 i pomieszczenie biurowe, 2188-030. f-5529-o

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 60 m2, 2185-256. f-5530-o

MIESZKANIE DO wynajęcia 64 m2, 2169-791. f-5533

WYNAJME PÓŁ domu niedrogo, 218-03-43. f-5534

SPRZEDAM M-3 (46 m2), 216-22-93. f-5544

SPRZEDAM MIESZKANIE 3-pokojowe (50 m2), 4731-360. f-5545

SPRZEDAM M-1, Ip. (36,76 m) Łomża, 2188-206. f-5555

PILNIE SPRZEDAM dom 120 m2 do kapitalnego remontu, działka 6 a. 0609 311 936. f-5556

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża Al. Legionów 42 (086) 218-93-63 (01033-29) 77-25-416. f-5557-o

SPRZEDAM M-3 (49 m), (086) 214-11-81, po 18.00. f-5559

M-2 DO WYNAJĘCIA, 4721-736. f-5565

SPRZEDAM — LUB WYNAJME — supertanio: dom i pawilon mieszkalno-handlowy, 0501-39-75-34, 0501 397 478. f-5575

SPRZEDAM MIESZKANIE M-2, I piętro, Łomża ul. Słowackiego, 2185-592. f-5576

WYNAJME MIESZKANIE (49 m2) 218-27-04. f-5591

M-4, I p. zamienię na M-3, 219-01-24. f-5588

STANCJA, 2163-663. f-5593-o

DO WYNAJĘCIA: lokal, gabinety lekarskie, Osiedle Południe (086) 2188-223. f-56

WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2, (086) 218-93-98 www.nieruchomosci.hi.pl f-5622-o

DO WYNAJĘCIA lokal 30 m2, 271-68-94 (9.00-17.00), 218-40-61, po 18.00. f-5609

2-POKOJOWE w centrum do wynajęcia, 2164-155, po 16.00. f-5616

MIESZKANIE DO wynajęcia ul. Nadnarwiańska 6. f-5623

WYNAJME M-3, urządzone, 218-61-63. f-5607

sprzedam m-3, iv PIĘTRO, 219-83-54. F-5624

sprzedam m-3 (52 MKW), 270-70-57. F-5631

SPRZEDAM lub wynajmę lokal handlowy w Łomży, 217-83-02. f-5636

WYNAJME MIESZKANIE (37 m2), 279-10-61, 218-10-00. f-5644

M-2, 218-92-38. f-5645

ARKADIA — NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Wyszyńskiego 2, (086) 2187-779. f-5648

LOKAL 65 m2 w Łomży sprzedam — wynajmę, 2181-299. f-5651

SPRZEDAM M-4, 0602 619 332. f-5652

SPRZEDAM M-4, IV p. 0606 985 015. f-5654

USŁUGI

STUDNIE, (086) 218-59-91, 0-606-588-530 4646-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero — „OPOKA”, 216-48-39 kz.....

CHŁODNICTWO przemysłowo-domowe; 219-13-49, 0-604-885-669 3947-oo

USŁUGI KOPARKO-LADOWARKĄ „Ostrówek” — wszelkiego rodzaju z samochodem, (086) 216-33-34, 0-601-94-20-52 5248-o

USŁUGI HYDRAULICZNE tania, solidnie, 218-01-14 4796-oo

SERWIS RTV, monitory, Wesoła 18 „b”; 2169-379 4873-o

USŁUGI DEKARSKIE, 216-98-98. f-5003-oo

NAPRAWA: lodówki, pralki, 218-07-07, 218-09-16 5102-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-605-371-606 5117-o

VIDEOFILMOWANIE, 0606-277-296; 0606-480-237. f-3767-o

BIURO RACHUNKOWE, 2187-735 5193-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67 5352-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-14-53, 0-606-126-646 5365-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0604-430-889. F5402-o

SPRZEDAŻ, PRZYWÓZ żwiru, piasku i piasku płukanego, usługi koparką JCB i ATLAS, spychaczem i niskopodwozówką, 219-14-92, 0-502-67-73-58 5256-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wywóz gruzu, usługi koparką „Ostrówek”, 2160-625, 0-602-828-318 5272-o

ANTYNIKOTYNOWA TERAPIA

- metodą komputerową
- bezboleśnie
- jednorazowo

PRZYCHODNIE „ESKULAP”

ul. Piłsudskiego 82

Rejestracja codziennie:

216-94-45

Przyjęcia w środy

od 13.00 do 18.00

Mamy kilkuletnie doświadczenie!

fak. 4998-oo

KONTAKTY

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, PANELE, 2160-625, 0-602-828-318

KLIMATYZACJA i WENTYLACJA, (086) 218-54-65

STUDNIE (86) 218-48-66, 0602 868 891.

OGRODZENIE KLINKIEROWE, układanie glazury, szpachlowanie. 219-84-66.

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 0606 746 910.

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek, 2188-030.

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33.

USŁUGI BUDOWLANE od A do Z, 0605 786 582, 0609 419 564.

WYNAJEM AUTOKARÓW i mikrobusów turystycznych „BALTICA TRAVEL”, Łomża, 216-54-86. Zambrów 271-66-56.

BILETY LOTNICZE i autobusowe „BALTICA TRAVEL”. Łomża, Pl. Niepodległości 17. Zambrów l. Sikorskiego 12.

SZYCIE FIRAN I ZASŁON ul. Małachowskiego 2.

GLAZURA, TERAKOTA; malowanie, szpachlowanie, 219-18-71.

REMONTY szpachlowanie 6 zł, malowanie gratis, 2196-103, 0604 779 328.

MUROWANIE, tynki, ocieplanie budynków, remonty, 218-06-19.

UKŁADANIE GLAZURY, klinkier, 2190-750.

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 218-50-33

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, równanie ścian, panele, (086) 216-34-44, 0603-457-004.

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, (086) 271-69-31.

KREDYT BEZ PORĘCZYCIELI z ubezpieczeniem, 0606 385 200, 01033 89 533-24=14.

NAGROBKI GRANITOWE gotowe i na zamówienie. Duży wybór. Niskie ceny. Napisy, parapety, schody. Łomża, Poznańska 156, (086) 2180-801 (wjazd przy Stacji Paliw).

PLEXI, PCV, OSŁONY BALKONOWE, REKLAMA — KOMPLEKSOWO

ELEWACJE STYROPIANOWE 20 zł/m², 0604-793-989.

SPRZĄTANIE NA TELEFON, 2165-844.

TANIO REMONTY, glazura, terakota, 2182-195.

TRANSPORT

ROBIN — przewóz osób do Włoch. Wynajem busów, tel. (086) 215-35-31.

WYJAZDY do Belgii, Niemiec — w sobotę, (085) 7376-300.

BUSEM OSOBOWYM — kraj (Vat), 217-90-48

PRZEWÓZ OSÓB, 216-24-20, 0-604-66-54-68

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34, 215-76-17

NIEMCY — BUSEM, 217-62-15, 0-608-611-628

NIEMCY — BUSEM, (0-86) 2188-223, 0602-595-964.

BUSEM 9-OSOBOWYM po kraju, (086) 2709-644; 0609-247-400.

HANNOVER — 7.08 (wtorek), 2172-540.

WYJAZD DO HANNOVERU — 6.08.01; 0606 855 449.

HANNOVER — BREMEN — HAMBURG, 2180-913, 0602-609-003.

PRZEWÓZ OSÓB — Niemcy, tel. 0504-897-147.

TRANSPORT BUSEM, 218-30-88, 0606 599 353.

USA — WYJAZDY, 0504-862-196.

HANNOVER, BREMEN, HAMBURG, BIELEFELD — dwa razy w tygodniu, (086) 216-93-98.

PRACA

FIRMA PRZYJMIE uczniów do sklepu przemysłowego w Łomży na 3-letnią lub 2-letnią praktykę (86) 219-89-06.

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, tel. 216-58-28 do 16.00

ZATRUDNIĘ OSOBE z grupą inwalidzką z umiejętnością szycia 8.00-16.00, TEL. 216-58-28

NIEMCY — LEGALNA praca, (0049) 162-452-87-97, 0504-960-973.

NZOZ ZATRUDNI stomatologa z prawem wykonywania zawodu, 0608-43-20-33.

PORTUGALIA — prace różne, 0503-388-397.

KOBIETA — 30 LAT — komunikatywny angielski, 473-12-29.

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA do prac polowych ze znajomością sztuki upraw polowych. Praca dobrze płatna, tel. 0603-069-333.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZATRUDNI technologa żywności. Wykształcenie wyższe lub średnie. Niezbędny jest staż pracy w mleczarstwie. Oferty z udokumentowanym przebiegiem kariery zawodowej, proszę składać w redakcji gazety.

PILNIE POSZUKUJE operatywnej osoby na stanowisko kierownika sprzedaży, tel. 0603-947-063.

OSOBY DYSPOZYCYJNE z własnym samochodem osobowym zatrudnimy. Kontakt tel. pn-pt. w godz. 9.00-16.00, (029) 746-82-88.

PORTUGALIA — prace, 0503 338 397.

ZATRUDNI NA BUDOW docieplanie (udokumentowany roczny staż pracy), 502 931.

HURTOWNIA ZATRUDNI młodych operatywnych, -44-18.

KOBIETA PODEJMIE cukiernia lub piekarnia, -786.

ZATRUDNIĘ GLAZURNICÓW, tel. 2189-560, pol.

KIEROWCE-SPRZEDAWCA na etat do obsługi klientów terenie. Wymagany własny samochód, (086) 2190-800

HURTOWNIA PRZYJMIE pracowników od zaraz, 473-17-86.

ZATRUDNIĘ W MYJNIE wenta — pracownicy, 218

KLUB GDAŃSK, ELBLĄSK, ZATRUDNI PANIE — ZTEROWANIE GRATIS, -23-58-08,

OPIEKUNKĘ DO DZIECI, 218-42-61.

NAUKA

MATEMATYKA — KURS, TYCJE (086) 2187-463-779.

OBOZY JEZYKOWE — mocne ceny (LAST TE), 2169-391.

INNE

ZESPÓŁ MUZYCZNY — wesela, przyjęcia, (086) 243; 604-788-652.

ODDAM SZCZENIĘTA — 055; 0502 123 966, 218

REJSY TURYSTYCZNE — chtem 7-metrowym, w tym, kompletnie wyposażonym (Mazury). Tel. 2188-960, 0600-217-21

ANTYKWARIAT KUPUJE re przedmioty, 0604-4